

RELAX

12

MAGAZYN OPowieści RYSUNKOWYCH



Zagraniczni przyjaciele



Największy wkład w budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu wnosi Polska jako projektodawca i realizator idei uczczenia pamięci dzieci, które zginęły podczas ostatniej wojny. Wszystkimi sprawami związanymi z propagowaniem tej idei w naszym kraju, a także gromadzeniem wszelkich dotacji zajmuje się Społeczny Komitet Budowy Pomnika-Szpitala.

Społeczne komitety powstały również za granicą. Chociaż ich zasięg działania jest o wiele mniejszy, odgrywają one jednak znaczną rolę propagandową, pośrednicząc między organizacjami polonijnymi, a komitetem w Polsce. W Szkocji Społecznemu Komitetowi Budowy przewodniczy Lady Joan Curran, żona rektora Uniwersytetu Strathelyde w Glasgow. Członkami są głównie działacze Szkoła-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego. Komitet rozsyła listy z apelem w języku polskim i angielskim z prośbą o poparcie budowy. Urządza też różne imprezy, z których dochód przeznacza na konto CZD. W Belgii Komitetowi przewodniczy Jean Zarzecki – znany działacz polonijny. Komitet, liczący 26 członków, składa się z przemysłowców, lekarzy, kupców, z których wielu zajmuje poważne pozycje w świecie gospodarczym. Działa także komitet budowy Centrum w Szwajcarii oraz w Berlinie Zachodnim, gdzie przewodniczącym jest Henryk Kulczyk. W Danii przewodniczy Komitetowi Erich Husfeldt.

Francuzi polskiego pochodzenia postanowili powołać „Stowarzyszenie Przyjaciół Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu pod Warszawą”. Jego przewodniczącym został wybrany Michel Swiss-Swiślicki. Szesnastoosobowy komitet potraktował swoją działalność bardzo poważnie. Opracowany został statut, który przedłożono władzom francuskim do zatwierdzenia. Już w czasie inauguracyjnego posiedzenia zebrano 17 tysięcy franków, zapewniając o dalszej ofiarności oraz o pomocy w wyposażeniu szpitala w różnorodny sprzęt. Zobowiązano się także nawiązać kontakty z innymi przedsiębiorstwami. (b.u.)

LISTY

Kochany „Relax”

„Mam pięćdziesiąt lat, ale cieszę się jak dzieciak, że mamy swoje pismo obrazkowe. Kochany RELAX!”

Tak pisze górnik z Lubina, który złożył dość niewyraźny podpis: zdołaliśmy odczytać tylko inicjały – M.K. Górnik M.K. kieruje pod naszym adresem szereg istotnych uwag na temat zawartości magazynu opowieści rysunkowych, a ściślej mówiąc – na temat upodobań swego środowiska w tym względzie. Nasi autorzy zbierają więc pochwały za „Zaginioną załogę”, „Świątynię słońca”, „Dziwieniu z nieba”, „Ogień na sawannie” i serię z najdawniejszych dziejów Polski. Dalej jednak są zarzuty i krytyka zwłaszcza takich pozycji jak „Maślik Śmierdzirobotka”, czy „Profesor Pechoł”.

Nasz Czytelnik skrytykował te materiały, które wnoszą coś nowego do tradycyjnej, opartej na zachodnich wzorach formy komiksowego magazynu. Odmienna treść, nowoczesny, śmielszy rysunek, deformujący realne kształty dla celów ich artystycznego przerysowania i wzmocnienia, wreszcie parodia i groteska – to nie znalazło uznania. Ani w oczach naszego korespondenta, ani tych czytelników, którzy – jak ich określa – „wychowali się na komiksie tradycyjnym”. A przecież postęp nie omija żadnej dziedziny, zwłaszcza w sztuce. Współpracujący z RELAXEM eksperci uprawianej przez nas dziedziny, nie dopuszczają do druku kiczu czy zwykłej „chały”. Z umiarem natomiast – jak sami zapewne zauważyliście – wprowadzają nowości, komiksową awangardę, bez której istnienia nie można mówić o rozwoju tej formy przekazu. Zaufajcie nam. Pracują dla Was dobrzy specjaliści. Jeszcze dziś trudno przyzwyczaić się do pewnych nowości, lecz być może już za parę miesięcy wydażą się one interesującymi, bo – może lepszymi od tego, co podziwialiśmy do tej pory.

Górnik z Lubina pisze na koniec:

„Nasz RELAX ma nas odprężyć i uczyć. Chcemy coś z fantazji, z partyzantki, z historii naszego państwa, z wywodu, z walk z banderowcami. Jedną stronę można poświęcić wielkim dowódcom, jak Kościuszko, Pułaski, Świerczewski. A ponadto – rodzenie się ruchu oporu w Polsce, Szare Szeregi itd. Uczymy się wszyscy – odpoczywając.”

Takie właśnie są założenia realizatorów RELAXU: uczyć nie nużąc. Powyższe propozycje są interesujące – podobnie jak wiele innych nadsyłanych przez licznych korespondentów. Staramy się je realizować, teraz i na przyszłość. A górnikowi z Lubina dziękujemy za szczery, serdeczny list. „Bardzo bym prosił o Tarzana, Kojaka, Donalda, Myszkę Miki, Bolka i Lolka

LISTY

LISTY

i coś z kosmosu. Oczywiście, nie wszystko w jednym zeszyście”. (Krzysztof Szczuka z Konstancina): „Proszę, aby wznowiono opowieści o Indianach, o ich bitwach z białymi najeźdźcami. Chciałbym zaproponować, aby wydrukowano historyjki odcinkowe o samurajach, o ich zwyczajach i tradycjach oraz o komandosach – kim byli i czym się zajmowali.” (Tomasz Gorzkowski z Ryk).

„Jestem uczniem VI klasy, chętnie rysuję i czytam. Bardzo się ucieszyłem z powstania RELAXU. Cieszyłby mnie najbardziej RELAX, który zawierałby seryjkę o Dzikim Zachodzie. Czy redakcja ma takie tematy w planie? (Jacek Doszyn z Przemyśla). To tylko niektóre spośród licznych listów od młodzieży z prośbami i propozycjami tego rodzaju. A trudno oprzeć się prośbom tak gorącym i tak szczerym. No cóż, egzotyczny świat Indian nigdy pewnie nie przestanie fascynować młodych. Aura szlachetnych gestów, prawości i autentycznego bohaterstwa, towarzysząca indiańskiej sprawie, rozpala młode głowy i serca. I choć zdawałoby się, że dość już stworzono na ten temat w różnych formach, od powieści po film, to przecież odbiorcy wołają o nowe utwory. Nie chcemy Wam jednak oferować starych, ogranych indiańskich historii, z bohaterami znanymi od lat. Wasze listy bardzo pomogły w wyborze drogi. Tak, jak proponują niektórzy korespondenci, w RELAXIE pokażemy indiańską przygodę inaczej – w oparciu o autentyczne realia życia, obyczajów, tradycji wspaniałych narodów, z których się wywodzą. Pokażemy już wkrótce.

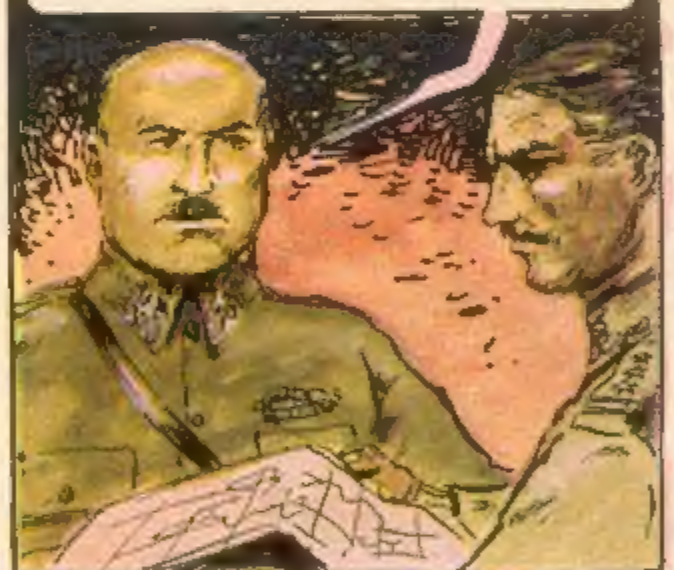
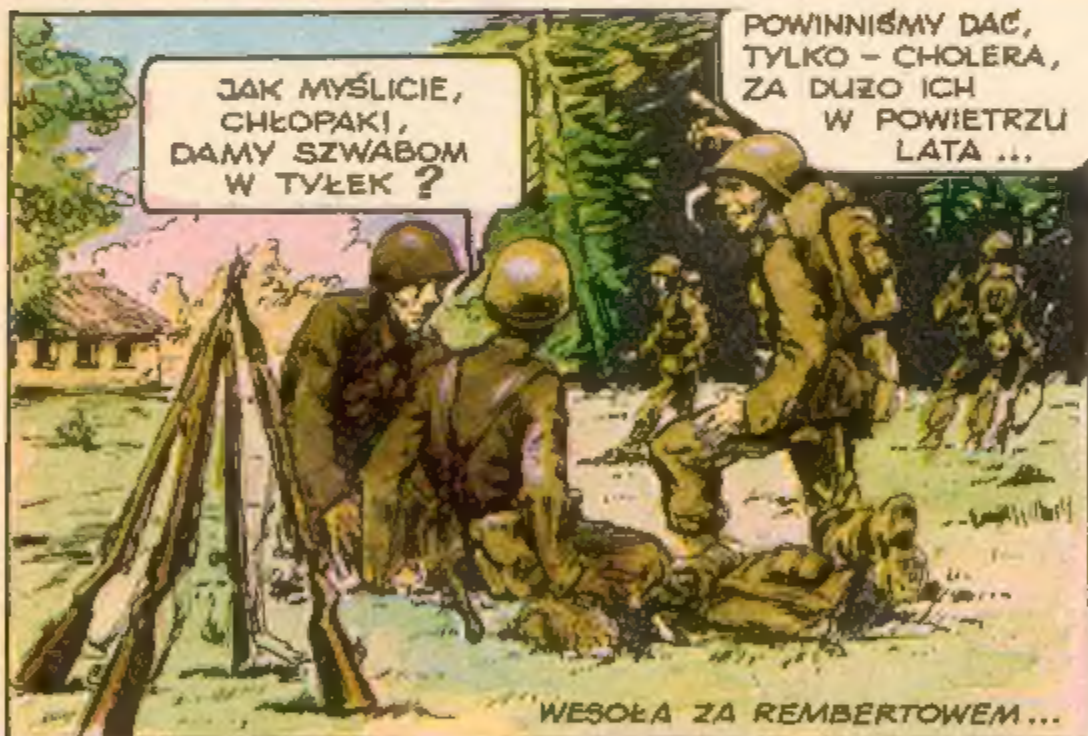
Inni młodzi korespondenci proszą o komiksy z kosmosem, historyjki opiewające astronautykę, wszechświat, prehistorię (Dariusz Jarosz z Tarnowa, Jarosław Olszewski z Gdańska-Oliwy, Darek Łaskiewicz z Warszawy i inni). I to ciekawe tematy. Ale nie możecie chyba, drodzy Czytelnicy, powiedzieć, że są przez nas pomijane. Czy jest ich za mało? Trudne pytanie. Najważniejsza bowiem dla jakości magazynu opowieści rysunkowych jest różnorodność podejmowanych tematów – i tę zasadę staramy się realizować w miarę możliwości.

Artur Radomski, drugoklasista z Jabłonny, prosi o „Czterech pancernych”. Zaś Michał Troka ze Świnoujścia i Piotr Grzanka z Bydgoszczy – o przygody Lucky-Luka, sympatycznego, jak piszą, kowboja, znanego z czasopism „Na przełaj”. Ej, moi drodzy, czy rzeczywiście chcecie od nowa oglądać dawno poznane historie? Możecie przecież sięgnąć po nie do starych egzemplarzy czasopism i książek. Będziemy się upierać przy oferowaniu Wam przede wszystkim naszych, innych bohaterów w zupełnie nowych przygodach. I – mamy nadzieję – przekonamy do nich wszystkich tych, którzy domagają się powielania rzeczy znanych prawie na pamięć.

BARYKADA NA WOLI



... ŚCIGAŁIŚMY ZE LWOWA
40 PUŁK PIECHOTY OBSADZI
NASTĘPUJĄCE POZYCJE :
II BATALION NA ODCINKU
OCHOTY, III BATALION NA
ODCINKU WOLA, NATOMIAST
I POZOSTANIE DO UMOCNIEŃ
OBRONY MOSTÓW NA WIŚLE.



TU PUŁKOWNIK
TOMASZEWSKI, KTO
PRZY TELEFONIE ?

MELDUJE SIĘ
POR. ZDZIŚŁAW
PACAK, DOWÓDCA
8 KOMPANII



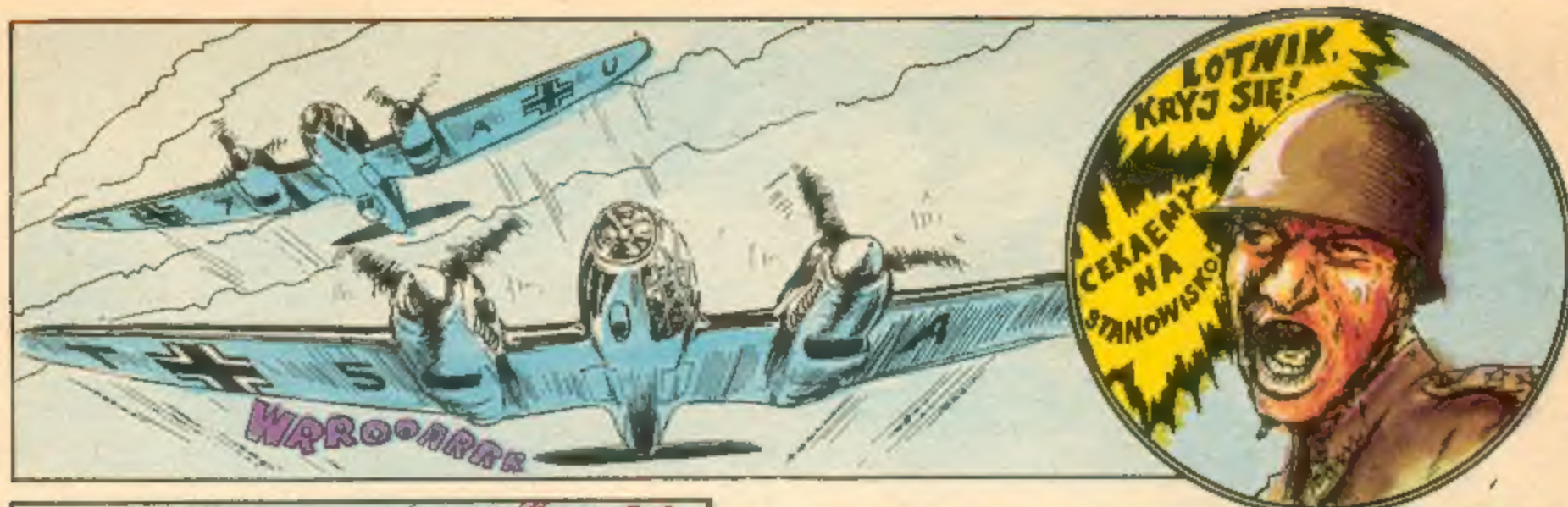
ROZKAZEM GENERAŁA
CZUMY WASZ BAON
MA BEZZWŁOŻNIE
ODMASZEROWAĆ DLA
WZMOCNIENIA PODOD-
CINKA ZACHÓD.
PRZEKAŻCIE ROZKAZ
NATYCHMIAST
DOWÓDCY BAONU
MAJOROWI SANAJCY.

TAK JEST !



7 WRZEŚNIA ...





WIDAĆ, ŻE TO
ROBOCIARSKA
DZIELNICA

JAK NAM TU
PRZYJDZIE OPIERAĆ
SIĘ NIEMCOM,
TO LUDZIE UCIERPIĄ ...



WOLA NIEJEDNO PRZEŻYŁA -
NIE BOI SIĘ ANI WALKI,
ANI GŁODU. PRÓCZ TYCH
MUROW, LUDZIE ZA WAMI
STANĄ MUREM, CHŁOPAKI!



8 WRZEŚNIA ODDZIAŁY POLSKIE CAŁKOWICIE OBSADZIŁY PRZEWIDZIANE POZYCJE OBRONY. DOWÓDZTWO PODODCINKA »ZACHÓD« (WOLA) POWIERZONO DOWÓDCY 40 PUŁKU PIECHOTY PŁK. JÓZEFOWI KALANDYKOWI



WOLA



WASZYM ZADANIEM JEST RYGLOWANIE ARTERII WLOTOWEJ DO MIASTA WOBEC SPODZIEWANEGO NATARCIA NIEPRZYJACIELA. GRANICE POZYCJI: LEWA - ULICA JANA KAZIMIERZA WŁĄCZNIE, PRAWA - FORT SOWIŃSKIEGO WŁĄCZNIE, PRZEDNI SKRAJ STANOWISK - FABRYKA »DOBROLIN« I WAŁY FORTU. SASIADEM Z PRAWEJ BĘDZIE 7 KOMPANIA POR. GRABOWSKIEGO.

JAKIE WSPARCIE OGNIOWE OTRZYMAM ?

DWIE BATERIE ARTYLERII Z 29 PAL - U PRZYSTOSOWANE DO WALKI PRZECIWPANCERNEJ... I TO CO MAM W SWOJEJ DYSPOZYCJI...

WEDŁUG ROZKAZU, PANIE MAJORZE !

ODDZIAŁ ZE ZLUZOWANEGO PRZEZ WAS BATALIONU STOLĘCZNEGO, DOWODZONY PRZEZ PORUCZNIKA PYŁĘSZCZA KOŃCZY PRZYGOTOWYWANIE UMOCNIEŃ. OD NIEGO PRZEJMIJE PAN POWIERZONY ODCINEK !



NIE GADAJ, TO BĘDZIEMY MOGLI TU NASZYM POMAGAĆ !

WIECIE CHŁOPAKI, PODSŁUCHAŁEM, JAK JEDEN OFICER MÓWIŁ, ŻE NASZE PATROLE WIDZIAŁY SZWABSKIE CZŁEGI KOŁO BŁONIA !

WIECIE, POWINNI NAM TEŻ ROZDAĆ BRON

TO CZEMUŚ SIĘ NIE ZGŁOSIŁ NA APEL »ROBOTNIKA« DO ROBOTNICZEGO BATALIONU OBRONY ?



POPATRZCIE KOLEGO NA TEN POMNIK Z NAPISEM... TO NAŚ TYM BARDZIEJ ZOBOWIĄZUJE - TAKA TRADYCJA !

TY ZGINAŁ
S.P.
GENERAŁ
JÓZEF SOWIŃSKI
BRONIĄC WARSZAWĘ
6 WRZEŚNIA 1931.





WIŚNICKI SIĘ ZGŁOSIŁ, ALE
JAK DOTĄD KAPITAN KENIG
NIE UZYSKAŁ ZGODY NA
PRZYDZIAŁ KARABINÓW...

CO, BOJĄ SIĘ NA GÓRZE, ŻE
CZERWONA WOLA NIE BĘDZIE
STRZELAĆ DO NIEMCÓW, TYLKO
DO KOGO? NA PORACHUNKI
CZAS BĘDZIE PO WOJNIE...



O BOŻE,
WZYSTKO NAM SPALILI,
WYMORDUJĄ NAS TERAZ



NO TAK, WEDŁUG
MELDUNKÓW NASZEGO
ZWIADU, NATARCIA
SPODZIEWAĆ SIĘ MOŻE-
MY NAWET O ŚWIECIE.
BĘDZIE GORĄCO...



NO TAK, PODPORUCZNIK
ADAMSKI JUŻ CHYBA
WYCOFUJE SIĘ SPÓD
KOŚCIOŁA MARIAWICKIEGO

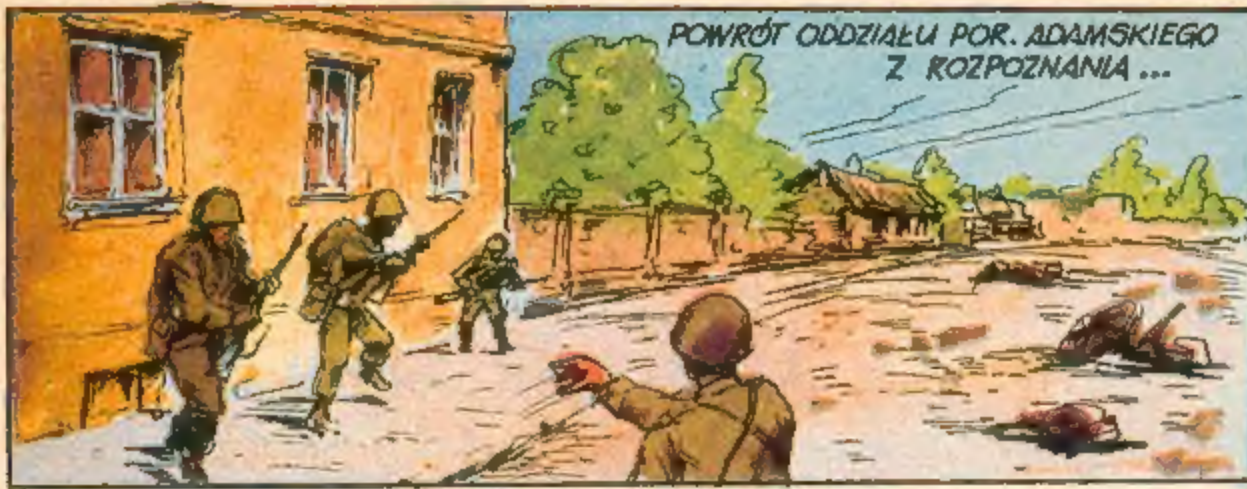


9 WRZEŚNIA...



NIEMCY NIE DALEKO,
CZOŁGI JADĄ!...





POWRÓT ODDZIAŁU POR. ADAMSKIEGO
Z ROZPOZNANIA ...



PANIE PORUCZNIKU,
MELDUJE, ŻE SILNA
KOLUMNĄ PANCERNA
NIEPRZYJACIELA
POSUWA SIĘ ZA
WIĘKSZĄ GRUPĄ
UCHODźCÓW.
STRZELAJĄ DO NICH ...



JAK TU OTWORZYĆ
OGIEŃ - ZMASAKRUJEMY
TĘ BEZBRONNĄ
MASĘ LUDZKĄ ...



NA WIEŻY KOŚCIOŁA ŚW. WAWRZYNCA ...

SKRÓCIĆ O STO,
SKRÓCIĆ O STO.
POWTARZAM ...



CYTADELA
WARSZAWSKA.
BATERIA ARTYLERII
CIĘŻKIEJ

WSPARCIE
ROZPOCZNIEMY,
GDY TYLKO ONI
OTWORZĄ OGIEŃ

POLAKOWSKI MELDUJE,
ŻE NACIERAJĄ
NA STANOWISKA
III BAONU



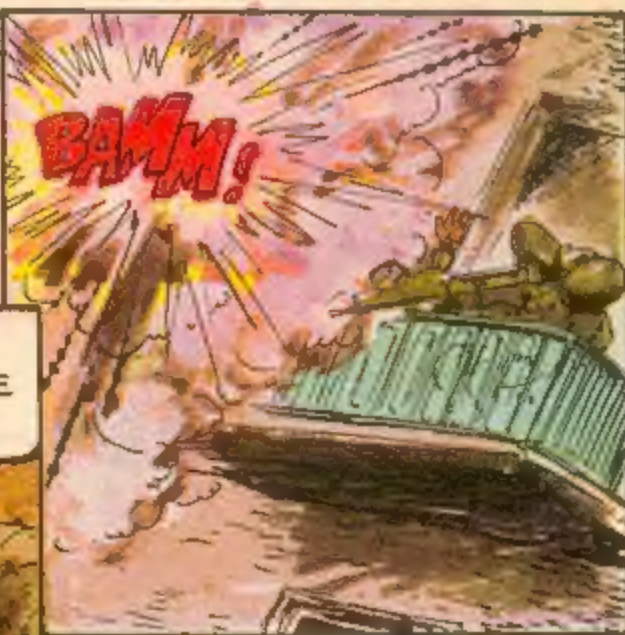
CZEMU
NIE STRZELACIE,
BOKIE SIĘ ICH ?



TRABIĆ
SYGNAŁ !



TAAA TAAA TAAA!



O RANY, CYRAN
SIĘ ZARAZ URWIE
Z BALKONEM !



BRAWO, GŁUSZEK,
JUŻ CZWARTEGO
MAMY NA
ROZKŁADZIE !



CHOLERA,
DOSTAŁEM !







POLACY NA BIEGUNIE POŁUDNIOWYM

STYCZEŃ 1982

12

WTOREK

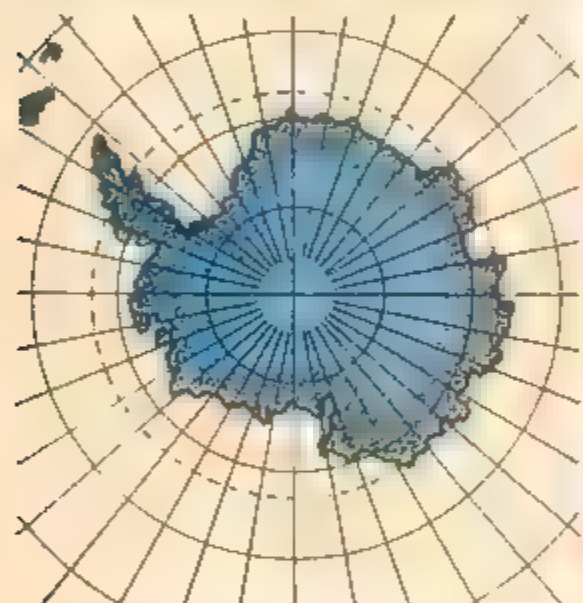
SIERPIEŃ 1981

P

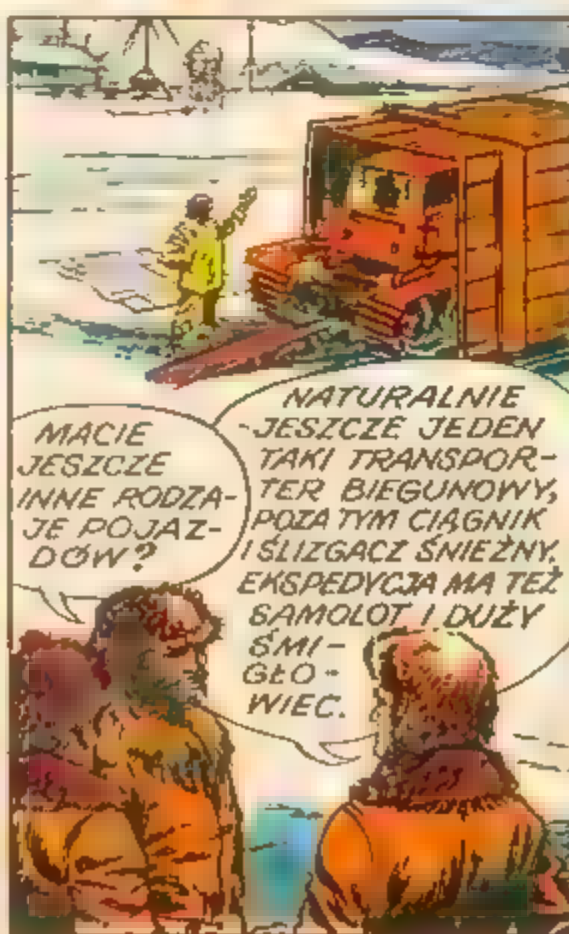
OTO DATA WYZNACZAJĄCA ZDOBYCIE PRZEZ POLAKÓW BIEGUNA POŁUDNIOWEGO - W NASZYM OPWIADANIU, KTÓRE NIE JEST ANI

PRZEDSTAWIENIEM OPRACOWANYCH PLANÓW, ANI FANTAZJĄ NAUKOWĄ, LECZ WIZJĄ BLISKIEJ PRZYSZŁOŚCI ZBUDOWANĄ Z FAKTÓW, KTÓRE MOGĄ SIĘ ZDARZYĆ, NAWET JEŚLI SIĘ BĘDĄ RÓŻNIŁY W SZCZEGÓŁACH. W WOLNE POLE WSTAWCIE PRZEWIDYWANĄ PRZEZ SIEBIE DATĘ DOTARCIA POLAKÓW DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO - ABY NIEDŁUGO, BYĆ MOŻE, PRZEKONAĆ SIĘ, KTO BYŁ BLIŻSZY PRAWDY!

...UCZESTNICZENIE W MIĘDZYNARODOWYCH WYSIĘKACH NAD POZNANIEM TEGO OGROMNEGO SKUTEGO ŁODEM KONTYNETU, POZNANIE JEGO BUDOWY, ODKRYCIE JEGO BOGACTW.



OD PIERWSZEJ CHWILI ROZPOCZĘŁA SIĘ WYŁĘŻONA PRACA PRZY PRZETRANSPORTOWANIU ŁADUNKU DO BAZY.



MACIE JESZCZE INNE RODZAJE POJAZDÓW?

NATURALNIE JESZCZE JEDEN TAKI TRANSPORTER BIEGUNOWY, POZA TYM CIĄGNIK I ŚLIZGACZ ŚNIEŻNY, EKSPEDYCJA MA TEŻ SAMOŁOT I DUŻY ŚMIGŁOWIEC.

PODSUMUJMY: PO LATACH PRZYGOTOWAŃ NADSZĘŁ CZAS NA DOTARCIE DO SAMEGO BIEGUNA.

JERZY

ANDRZEJ

WIESŁAW

JACEK

MAREK

ZYGMUNT

ZGRALIŚMY SIĘ ZE SOBĄ PRZYGOTOWUJĄC SPECJALNY SPRZĘT I WYPOSAŻENIE WYPRAWY.

TO BYŁA DOBRA ROBOTA!

PRZYSZŁOŚĆ ODKRYJE DOPIERO PRAWDZIWE NAZWISKA TYCH, KTÓRZY W NASZEJ WIZJI POPEŁNIA KU ANTARKTYDZIE ROZMAWIAJĄC O ZADANIU, KTÓRE ICH TAM CZEKA.

TRZEBA BY SPRAWDZIĆ Z POWIETRZA SKŁADY ETAPOWE ZAŁOŻONE W UBIEGŁYCH LATACH I UPEWNIĆ SIĘ, CZY ŚNIEG NIE PRZYKRYŁ CAŁKOWICIE BECZEK Z PALIWEM I SKRZYŃ.

MOŻEMY STARTOWAĆ CHOĆBY JUTRO.

NIEPOKOI MNIE DŁUGOŚĆ TRASY CZY ZDAŻYĆ DO BIEGUNA I POWRÓCIĆ JESZCZE PRZED ZIMĄ?

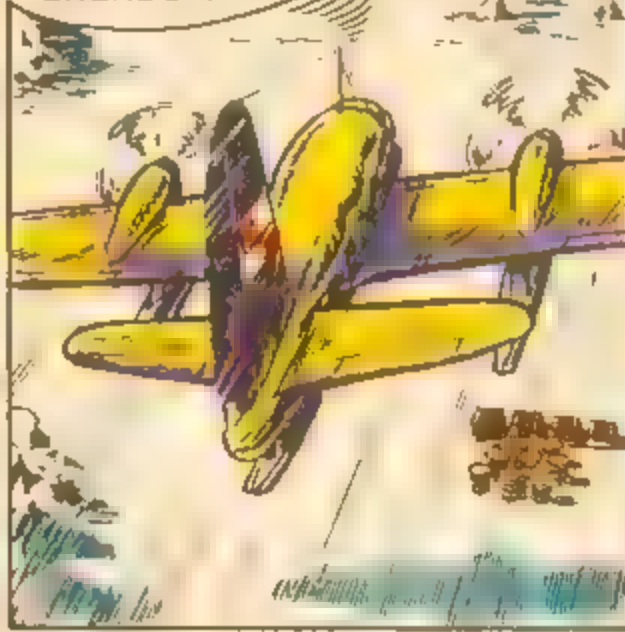
WYRUSZYMY Z BAZY POMOCNICZEJ. CIĘŻKI SPRZĘT PRZETRANSPORTUJEMY TAM ŚMIGŁOWCEM. ZDOBEDZIEMY TEŻ W TEN SPOSÓB DOŚWIADCZENIE ISTOTNE DLA ZAGOSPODAROWANIA ANTARKTYDY.

SSSSSS...

...SKRZYNIĘ I BECZKI
SĄ DOSKONAŁE WIDOCZNE.
MIELIŚMY RACJĘ ZAKŁA-
DAJĄC, ŻE W TYM
UKSZTAŁTOWANIU
TERENU NIE GROZI
PRZYSYPANIE
SKŁADU...

GWARANTUJĘ,
ŻE BĘDĄ MIELI
DOBRA POGODĘ
PRZEZ NAJBLIŻ-
SZE TRZY GO-
DZINY.

WYSTARTO-
WALI DOSKO-
NALE -MIMO
TRUDNEGO
TERENU.



RRRRRR...

DLACZEGO
WYLADOWA-
LIŚCIE PO-
JAZDY ZE
SKRZYŃ PRZED
TRANSPORTEM
POWIETRZNYM?

TRZEBA
JE NAJPIERW
DOKŁADNIE PRZEJ-
RZEĆ I URUCHOMIĆ,
A TU SĄ KU TEMU
LEPSZE WARUNKI.
ZRESZTĄ ŚMI-
GŁOWIEC PRZE-
NIESIE JE DE-
LIKATNIE JAK
FIGURKI Z POR-
CELANY.



A WIEC RUSZAMY. JA Z JACKIEM NA PRZEDZIE NA ŻBIKU, ZYGMUNT
I MAREK BIORĄ CIAGNIK, WIESŁAW I ANDRZEJ ZAMYKAJĄ WYPRAWĘ
NA RYSIU. PAMIĘTAJCIE, ODLEGŁOŚĆ POMIĘDZY MASZYNAMI DO 30
METRÓW. WRAZIE ZADYMKI PODJEŹDZAMY JAK NAJBLIŻEJ SIEBIE
I ROZBIJAMY OBOZ. A TERAZ DO MASZYN!



PRZY DOPISUJĄCEJ POGODZIE
WYPRAWA WZGLĘDNIE SZYBKO
POSUWAŁA SIĘ NAPRZÓD.

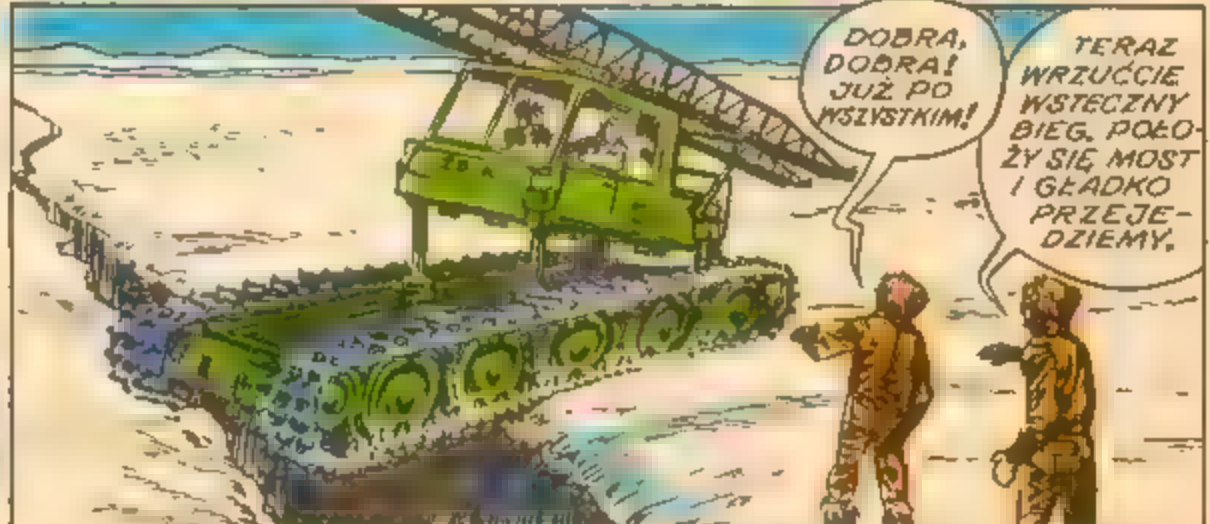


PROWADZISZ JUŻ SZÓSTĄ GODZINĘ.
ZMIENIE CIĘ, WYPOCZNIJ. TU TRZE-
BA BYĆ UWAŻNYM, ABY SIĘ NIE
WPAKOWAĆ W SZCZELINĘ.

NIE
JESTEM ZMECZONY. I NIE
BOJ SIĘ -DOSKONAŁE CZUJĘ
DROGĘ... O! DO DIABŁA!
WPADLIŚMY!



UWAGA
MAREK, UWAGA -
WIESŁAW, WPA-
DLIŚMY W SZCZE-
LINĘ! JEŚLI NIE
UDA SIĘ NAM WY-
DOSTAĆ O WŁAS-
NYCH SIŁACH.
ZACZĘPCIE LINKĘ
HOŁOWNICZĄ
I WYCIĄGNIJCIE
NAS STĄD...



DOBRA,
DOBRA!
JUŻ PO
WSZYSTKIM!

TERAZ
WRZUĆCIE
WSTĘCZNY
BIEG. POŁO-
ŻY SIĘ MOST
I GŁADKO
PRZEJE-
DZIEMY.

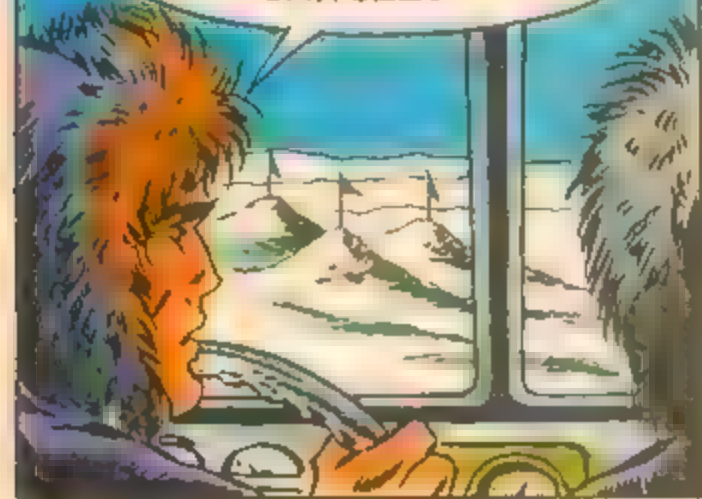
WYRUSZAMY Z ZYGMUNTEM ŚLIZGACZEM NA ROZPOZNANIE TRASY. ŚLIZGACZ JEST LEKKI I PRZESUNIE SIĘ PO ŚNIEŻNYCH MOSTACH BEZ KŁODOTU, A ZYGMUNT OCENI, KTÓRYM Z NICH MOŻNA ZAUFAC, A GDZIE TRZEBA BĘDZIE ZABEZPIECZYĆ SIĘ KŁADKAMI.



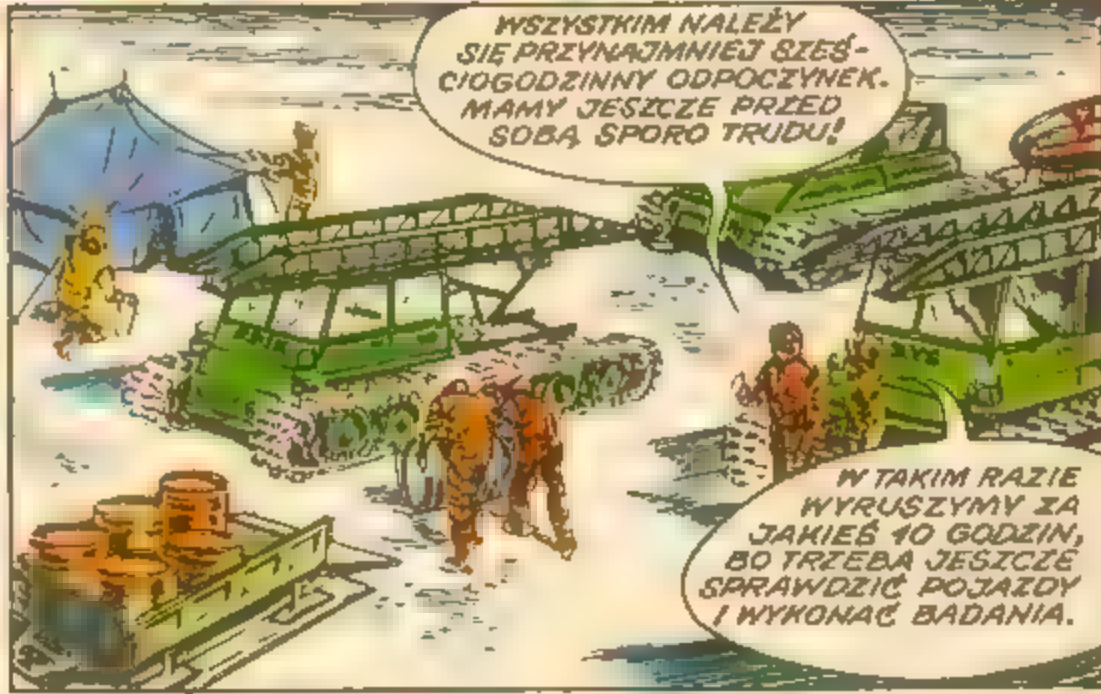
POWRACAJĄ. NA PEWNO ODRAZU RUSZYMY.



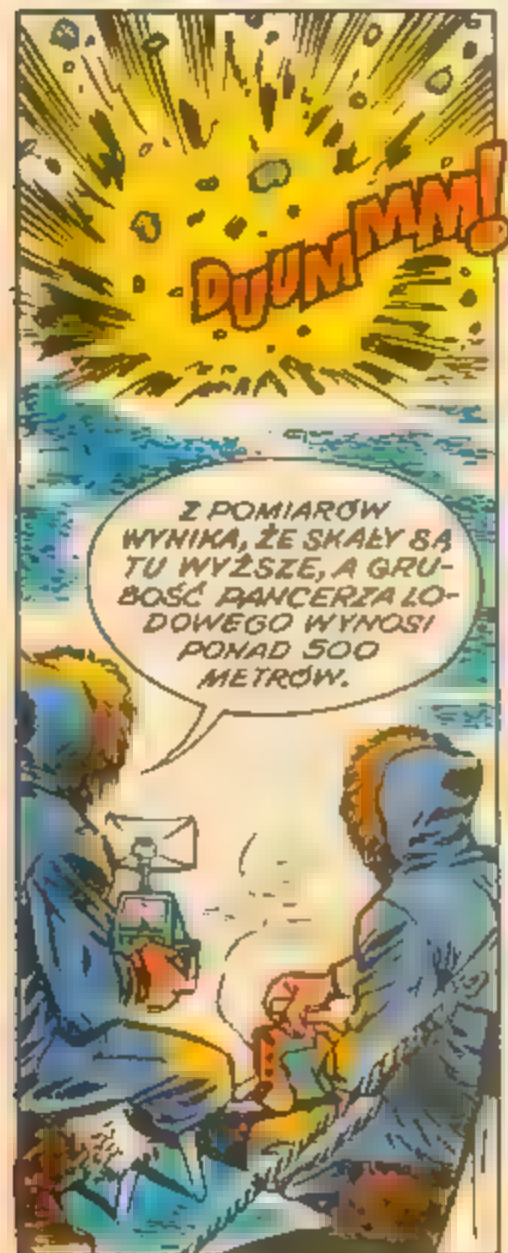
TRZEBA UWAGAĆ! TEREN ZNOW NIEBEZPIECZNY, JESZCZE PODCZAS ZAKŁADANIA SKŁADÓW ETAPOWYCH WBITO CHORĄGIEWKI OSTRZEGAWCZE.



WSZYSTKIM NALEŻY SIĘ PRZYNAJMNIEJ SIĘŚCIGODZINNY ODPOCZYNEK. MAMY JESZCZE PRZED SOBĄ SPORO TRUDU!



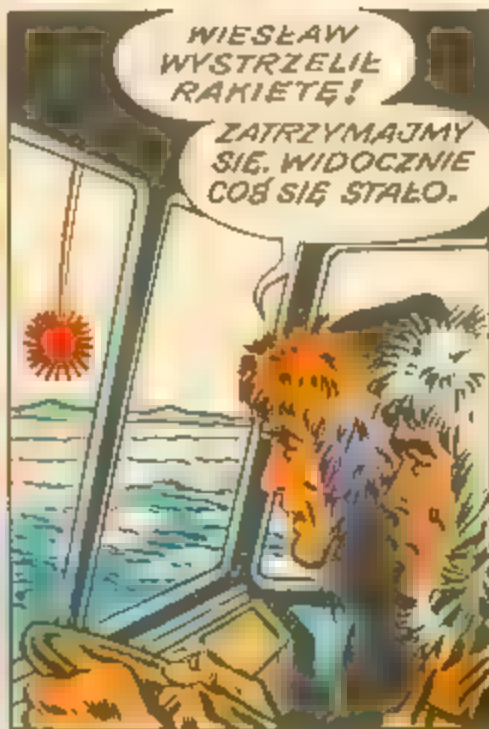
W TAKIM RAZIE WYRUSZYMY ZA JAKIEŚ 10 GODZIN, BO TRZEBA JESZCZE SPRAWDZIĆ POJAZDY I WYKONAĆ BADANIA.



Z POMIARÓW WYNIKA, ŻE SKAŁY SĄ TU WYŻSZE, A GRUBOŚĆ PANCEZA ŁODOWEGO WYNOŚI PONAD 500 METRÓW.

WIESŁAW WYSTRZELIŁ RAKIETĘ!

ZATRZYMAJMY SIĘ. WIDOCZNIE COŚ SIĘ STAŁO.



NAPRAWIAJĄ GASIENICE, KTÓRA SIĘ ROZCIĄGNĘŁA I SPADŁA Z KÓŁEK WIODĄCYCH. POROZUMIEM SIĘ Z BAZĄ, ABY PRZYSŁALI SAMOŁOTEM ZAPASOWE GASIENICE.

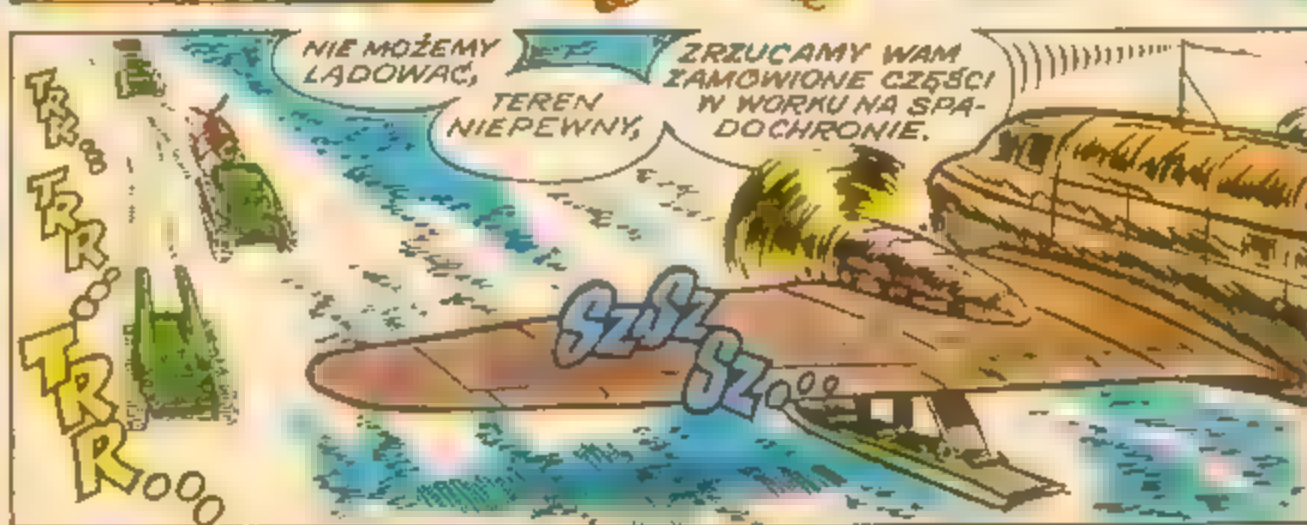
TAK, TEŻ MOGA SIĘ PSUĆ JEDNA PO DRUGIEJ, PRZEBYLIŚMY JUŻ KAWAŁ DROGI. JACEK, DOPOMÓŻ IM, ROZGRZEJESZ SIĘ TROCHĘ!



I TAK CIEPŁO, TYLKO 12 STOPNI MROZU. ALE JUŻ LECE!

NIE MOŻEMY ŁADOWAĆ, TEREN NIEPEWNY,

ZRZUCAMY WAM ZAMÓWIONE CZĘŚCI W WORKU NA SPADOCHRONIE.



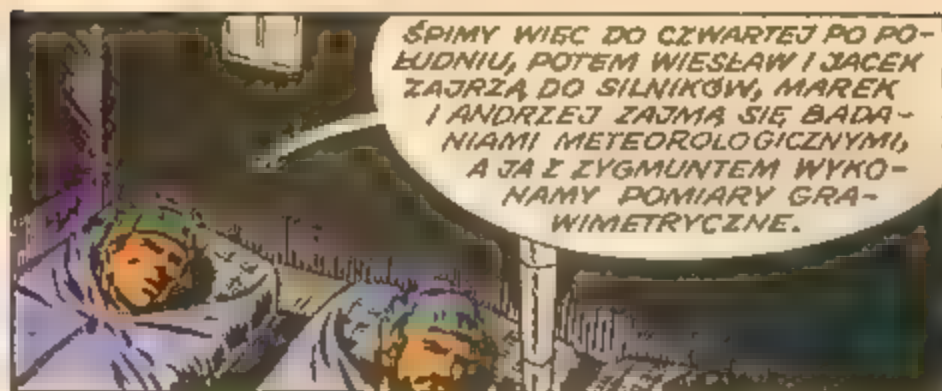


POPROSILEM, ABYŚ SIĘ ZAMIANIŁ Z JĄCEM, GDYŻ CHCIAŁBYM Z TOBĄ POROZMAWIAĆ. OBAWIAM SIĘ, CZY LETNIE SŁOŃCE NIE NADWATLIŁO ŚNIEŻNYCH MOSTÓW NAD SZCZELINAMI. CO BYŚ, JAKO GLACJOLOG, ZAPROPONOWAŁ?

UWAŻAJCIE, ABY NIE WPAŚĆ W SZCZELINĘ!



MNIE TEŻ TO DRĘCZY. MOŻE BĘDZIEMY POSUWAĆ SIĘ NOCĄ, KIEDY SŁOŃCE JEST NISKO NAD HORYZONTEM? JEST DOSTATECZNIE WIDNO, A TEMPERATURA JEST NIŻSZA I MOSTY KRZEPNĄ. TAKŻE I POWIERZCHNIA ŚNIEGU TWARDNIEJE I JEST DOGODNIEJSZA DO JAZDY.



ŚPIMY WIEC DO CZWARTEJ PO POŁUDNIU, POTEM WIESŁAW I JACEK ZAJRZĄ DO SILNIKÓW, MAREK I ANDRZEJ ZAJMĄ SIĘ BADAANIAMI METEOROLOGICZNYMI, A JA Z ZYGMUNTEM WYKONAMY POMIARY GRAWIMETRYCZNE.



MOŻNA DOSTAĆ DOLEWKĘ KAKAO?

DOSTANIESZ.

ZYGMUNT, DOKĄD SIĘ TAK SPIESZYSZ?

POSZUKAM JAKIEGOŚ DOGODNEGO MIEJSCA NA DETONOWANIE ŁADUNKÓW WYBUCHOWYCH.



POMOCY! NA POMOC!

PRĘDZĘ, TO TAM, ZA CIĄGNIKIEM!



WYCIAGNIJ GO, JACEK, TYLKO OSTROŻNIE.

NIC CI SIĘ NIE STAŁO?

ŚNIEG SIĘ NAGLE PODE MNĄ ZAPADŁ. I MUSIAŁO SIĘ TO PRZYTRAFIĆ MNIE, GLACJOLOGOWI!



W BARAKU BAZY ANTARKTYCZNEJ.

DOTRĄ, JEŚLI

MYŚLĘ, ŻE JESZCZE W TYM MIEJACU DOTRĄ DO BIEGUNA.

BĘDZIE IM SPRZYJAĆ PO GÓDĄ W UBIEGŁYM TYGODNIU PRZESZKODZIŁA IM WICHURA, W TYM STRACILI DWA DNI Z POWODU MGŁY.

DOBRE, ŻE TEMPERATURA NIE SPAŁAJĄ PONIŻEJ MINUS PIĘT-NASTU.

W KOŃCU MAMY PRZECIEŻ LATO!

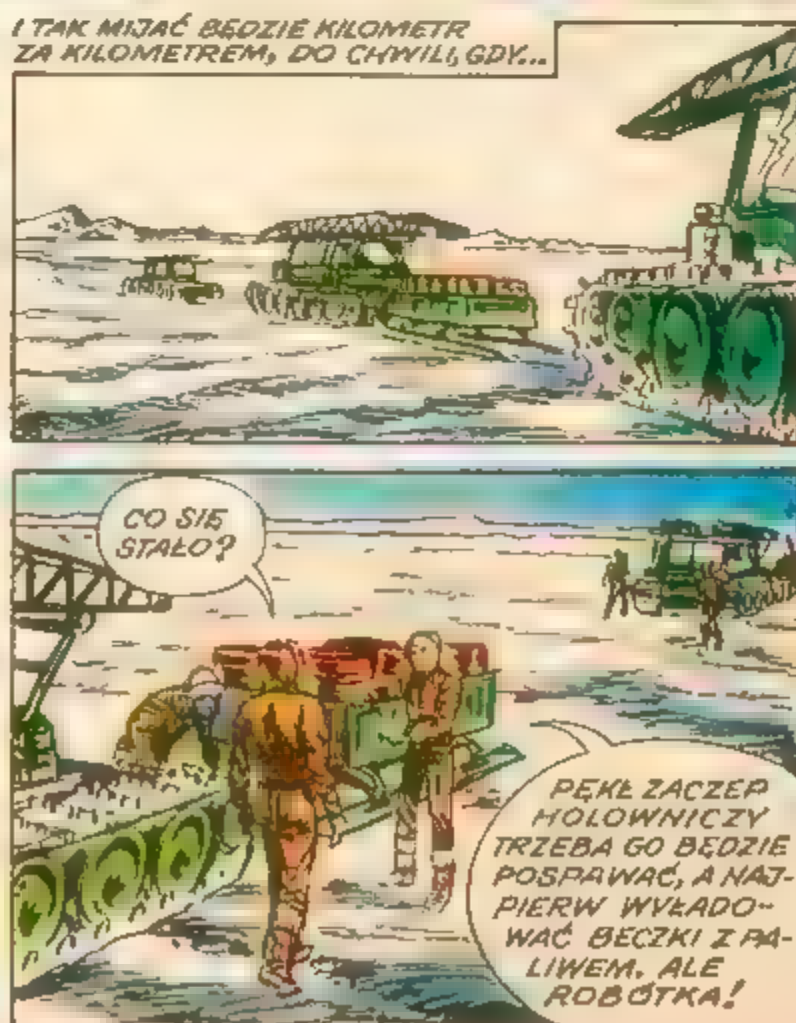


TO JUŻ OSTATNI SKŁAD ETAPOWY.

MYŚLĘ, JEDNAK, ŻE NIE MA SIĘ CO PRZY NIM ZATRZYMYWAĆ.

WYSTARCZY NAM NA RAZIE PALIWA I ŻYWNOŚCI, A Z TYCH ZAPASÓW SKORZYSTAMY W DRODZE POWROTNEJ.

I JA JESTEM TEGO ZDANIA. RUSZAJMY WIEC, TYM BARDZIEJ, ŻE DROGA FATALNA. TA JAZDA NA ZASTRUGACH PRZY POMINĄ PODRÓŻ PO TARCE.



I TAK MIJĄĆ BĘDZIE KILOMETR ZA KILOMETREM, DO CHWILI, GDY...

CO SIĘ STAŁO?

PEŁNIE ZACZEP HOŁOWNICZY TRZEBA GO BĘDZIE POSPAWAĆ, A NAPIERW WŁADOWAĆ BECZKI Z PALIWEM, ALE ROBÓTKA!



JAK SĄDZISZ, CZY MOŻEMY SOBIE JESZCZE DZIS POZWOLIĆ NA DWIE GODZINY JAZDY?

RUSZAJMY, JAK TYLKO SKOŃCZA. TAK BLISKO CELU NIE CZUJE SIĘ ZNUŻENIA.



NASTĘPNY OBIAD ZJEMY JUŻ NA BIEGUNIE.

CHYBA TAK, POZO- STAŁO NAM ZALEDWIE 30 KILOMETRÓW.

CIEKAWIE, CO TAM NA BIEGUNIE ZASTANIEMY?

FLAGI POPRZEDNICH EKSPEDYCCJI, ŚNIEŻNY OBE- LISK I KUPĘ BECZEK PO PALIWIE.

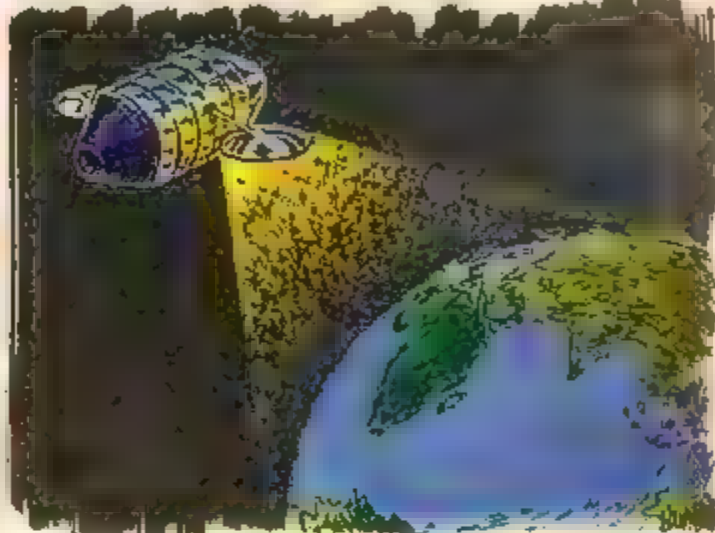


PROPONUJĘ, ABY TE OSTATNIE 300 METRÓW PRZEJŚĆ.

SŁUSZNIE! DOTRZEMY DO BIEGUNA NA PIECHOTĘ!

TAK! ZGODA!

DZIĘKI NOWOCZESNYM ŚRODKOM ŁĄCZNOŚCI WIADOMOŚĆ O SUKCESIE POLSKIEJ WYPRAWY OBIĘGŁA SZYBKO CAŁY ŚWIAT.



A WIĘC, CHŁOPCY, ZA POLSKĄ FLAGĘ NA BIEGUNIE POŁUDNIOWYM!

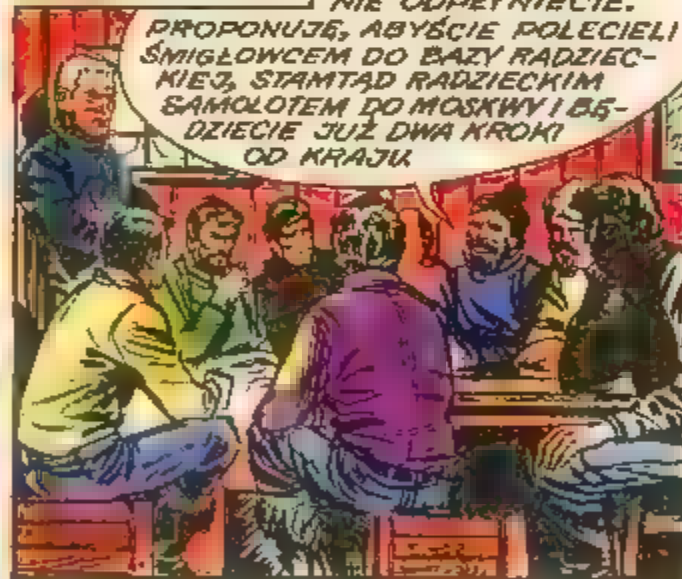
ZA NASZĄ FLAGĘ! TYLKO OTWIERAJ OSTROŻNIE, TO JEDYNA BUTELKA, KTÓRĄ NA TE OKO- LICZNOŚĆ ZABRA- LIŚMY NA BIEGUN.

BIWAKUJEMY TRZY DNI I WRACAMY.

TAK, WRACAMY... TERAZ CHCIAŁ- BYM JAK NAJ- PRZEDZET POWRÓCIĆ DO KRAJU.

ALE KIEDY TAM DOTRZEMY?

NARADA W BAZIE ANTARKTYCZNEJ.



STATKIEM TERAZ NIE ODPLEYNIECIE.

PROPONUJĘ, ABYŚCIE POLECIELI ŚMIGŁOWCEM DO BAZY RADZIEC- KIEJ, STAMTĄD RADZIECKIM SAMOŁOTEM DO MOSKWY I BĘ- DZIECIE JUŻ DWA KROKI OD KRAJU



NIECH ŻYJA! **NIECH ŻYJA!**



... PRZYZNANIE TYCH ODZNACZEŃ STANOWI WYRAZ UZNANIA DLA UCZESTNIKÓW TEJ WYPRA- WY, A TAKŻE UCZESTNIKÓW EKSPEDYCCJI ANTAR- KTYCZNEJ, NAUKOWCÓW I TECHNIKÓW, BEZ UDZIAŁU KTÓRYCH NIE BYŁOBY MOŻLIWE ZREALIZOWA- NIE TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA. STÓJĄC W JEDNYM RZĘDZIE Z KRAJAMI, KTÓRYCH EKSPEDYCCJE DO- TARŁY DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO, WNIEŚLIŚ- MY JEDNOCZEŚNIE WAŻNY WKŁAD DO POZNA- NIA I POKOJOWEGO ZAGOSPODAROWANIA ANTARKTYDY...

Rozpoczynamy druk szescioodcinkowej opowieści rysunkowej, opartej na popularnej powieści Jacka Londona pt. „Biały kiel”. Akcja pierwszych odcinków toczy się na Alasce, posród groźnego, wiecznie zimowego krajobrazu, w surowym klimacie.

Dwaj podróżnicy wędrują przez skute mrozem obszary do fortu nad Zatoką Hudson. Przeżywają ciężkie i pełne emocji chwile. Zmagają się z lodem, mrozem i zawiejami, uciekają przed postępującym za nimi stadem wilków, narażeni są na ustawiczne niespodzianki.

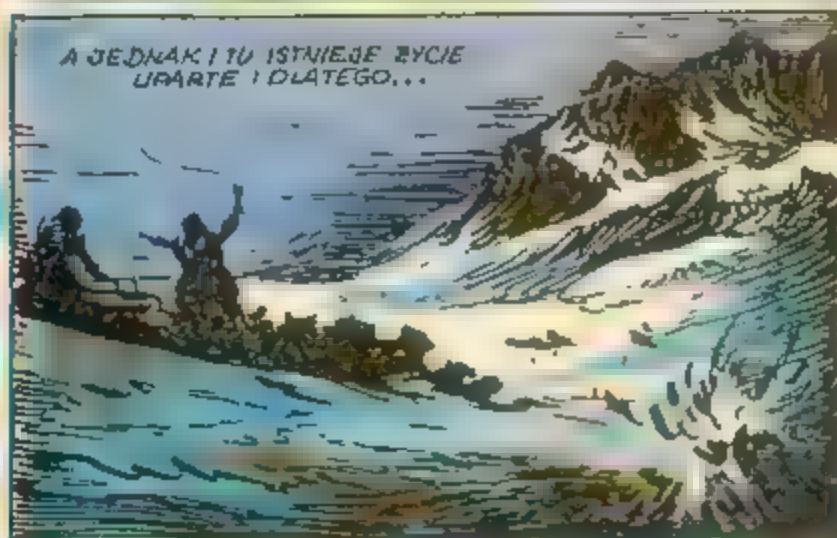
BIAŁY KIEL

wg J. LONDONA

tłumaczyła A. Makowska



ODUŚTOSZĄCY KRAJOBRAZ.
NIEZMIERZONA CIEMNOŚĆ, MARTWO I MILCZĄCO
TAKI WIDOK SPOTKAĆ. MOŻNA TYLKO ZIMĄ
NA DZIKIEJ STEŻACE POKNOĆ



A JEDNAK I TU ISTNIEJE ŻYCIE
UPARTE I DŁATEGO...



„NIEZUPEŁNIE MILCZĄCA JEST
TA OKOLICA. LODOWATE PONIE-
RZE ROZDZIERA PRZERAŻLIWY
KRZYK.

SKŁYSZYSZ, BILL!
NADCHODZĄ!
IDA ZA NAMI!



KIEDY WRAZ Z KRÓTKIM BEZSŁONECZNYM DNIEM
ZACZYNIA ZNIKAĆ BŁADA JASNOŚĆ, PODRÓŻNICY
ZAKŁADAJĄ OBOZ. JEST ICH TYLKO DWOCH, A
BYŁO TRZECH. PODCZAS POSIEKU ROZMAWIAJĄ
O TYM TRZECIM.

CO U LICA DZIAŁO SIĘ W JEGO DOMU?
NIGDY PRZECIŻ NIE MUBIAŁ TRZECZNYC
SIĘ O JEDZENIE CZY UBRANIE.
CZORT JEDEN WIE, PO CO PRZYSZEDŁ
TU NA TUBACZKĘ I PO ŚMIERĆ...

POŻYŁBY ZE
STO LAT, GDYBY
ZOSTAŁ U SIEBIE..



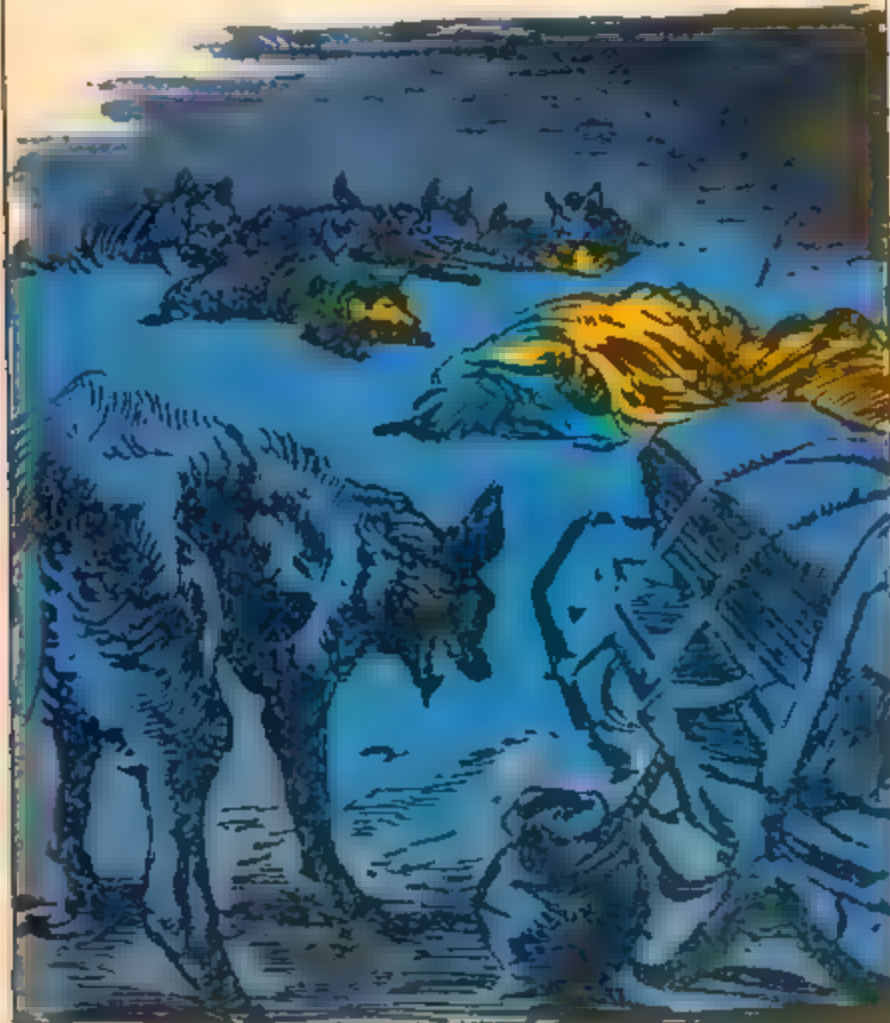
Z CIEMNOŚCI, WYDOBYWAŁE
DŁUGIE, ZAWODZĄCE WYCIĘ.
JAKBY PIESN GŁODU.



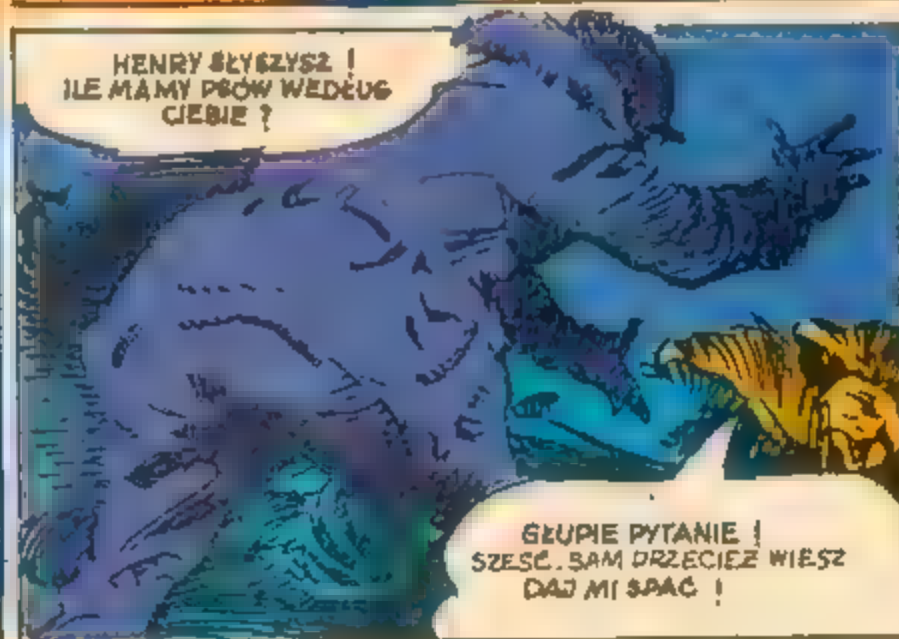
ZOSTAŁY NAM TYLKO
TRZY NABOŻE

GDYBYM MIAŁ ICH TRZYSTA,
DOPIERO BYM IM POKAZAŁ.

WIDZIE SPIĄ, GŁĘBOKO ODDYCHAJĄC, POD JEDNYM
KOCEM. PSY DRZĄC ZE STRACHU, STĄRAJĄ SIĘ JAK
NAJBARDZIEJ PRZYBLIŻYĆ DO OGNISKA, DO SWYCH
RANOW. OBOZ OTACZA PIĘRSIEN PRONĄCYCH OCZU.
TERAZ JUŻ BEZ PRZERWY SŁYCHAĆ ZAWODZĄCE WYCIE.



PIĘĆ... SZESĆ... SIEDEM...
HENRY ILE MAMY PSOW ?



HENRY SŁYSZYSZ !
ILE MAMY PSÓW WEDŁUG
CIEBIE ?

GLEPIE PYTANIE !
SZESĆ. SAM DRZECIEZ WIESZ
DAJ MI SPAĆ !

NASTĘPNEGO DNIA RANO..

PEWNIÉ W NOCY WIDZIAŁEŚ ZJAWĘ.

BYŁO ICH SIEDEM. LICZYŁEM
WIELE RAZY. JEDEN UCIEKŁ.

PONÓWNIÉ LICZĄ, PSY



JEST ICH PIĘĆ !
TYLKO PIĘĆ.
ROZUMIESZ TO ?



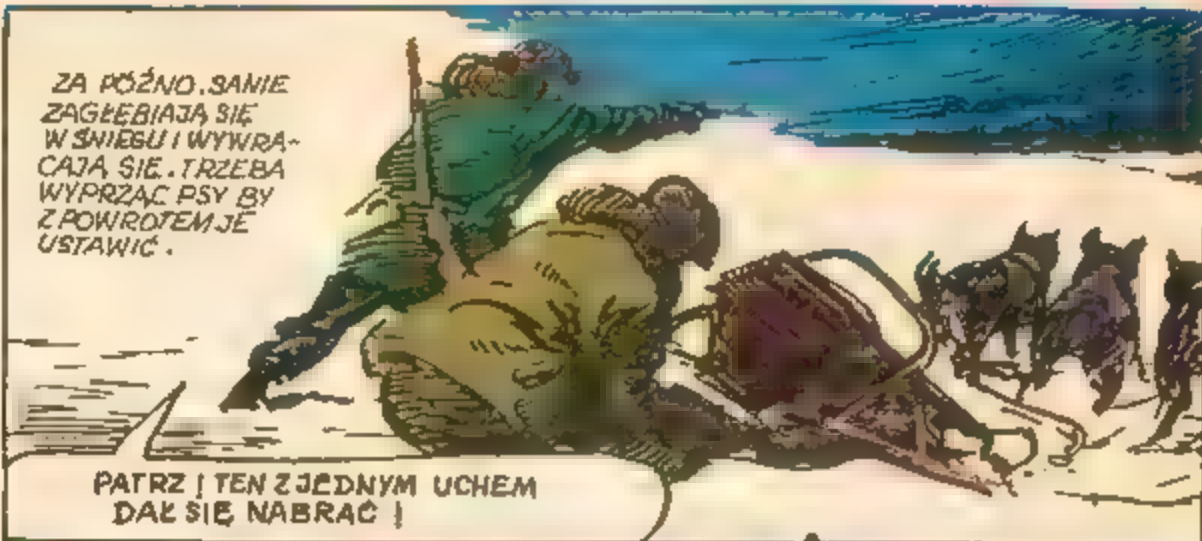
BRAKUJE
FATTY'EGO STWIERDZAJĄ,
ŻE ZNIKNAŁ. RUSZAJĄ DAŁEJ
W PONURYM NASTROJU.

NASTĘPNEGO RANKA DWAJ MĘZCZY-
ZNI WYRUSZAJĄ W DROGĘ Z BIAŁYM
SERCEM. W NOCY NIE ZNIKNĄŁ ŻADEN
PIES, ALE ZALEDWIE PRZEBYLI KILKA
MIL ...



UWAGA!

ZA PÓŹNO. SANIE
ZAGŁĘBIAJĄ SIĘ
W ŚNIEGU I WYWRĄ-
CAJĄ SIĘ. TRZEBA
WYPRZĄC PSY BY
Z POWROTEM JE
USTAWIĆ.



PATRZ! TEN Z JEDNYM UCHEM
DAŁ SIĘ NABRAĆ!

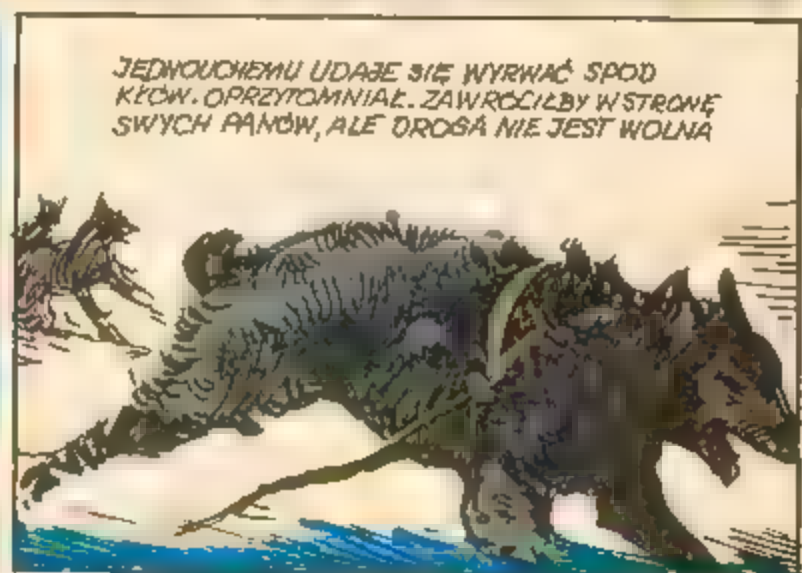
WILCZYCA ZWABIA GO. CZEKA NA
UBOCZU, ROBI WJĘSO KIERUNKU
KILKA KROKÓW, A NASTĘPNIE
KOKIETERYJNIE ZACZYNIA SIĘ
RYCOFYWAĆ. PIES OD CZASU DO
CZASU ZERKA NA SWYCH PANÓW,
KTÓRZY NAWOŁUJĄ GO, ALE
POKUSA JEST SIŁNIEJSZA.



NIEOCZEKIWANIE POJAWIA SIĘ
GROMADA WILKÓW. WILCZYCA
NAGLE PRZERYWA ZABAWĘ.



JEDNOUCHEMU UDAJE SIĘ WYRWAĆ SPOD
KŁÓW. OPRZYTOŃNIAŁ. ZAWRÓCIŁBY W STRONĘ
SWYCH PANÓW, ALE DROGA NIE JEST WOLNA



DOKĄD BIEGNIESZ?



NIE WYTRZYMAŁ DŁUŻEJ!
NIE DOSTANĄ JEDNOUCHEGO PÓKI ŻYJĘ!

Z ODDALI DOBIEGA STRZAŁ
POTEM JESZCZE DWA
NASTĘPNE POTWORNE WNCIE
ZŁOWROGIE WRZASKI...
PRZERAŻLIWY KRZYK...

HENRY DŁUGO PATRZY
W STRONĘ, GDZIE ZNIKNAŁ
PRZYJACIEL. USILUJE PRZY-
TRZYMAĆ DWA PSY, KTÓRE
ZOSTAŁY.

NIGDY NIE DOSIĘGNĘ WSIŁE BILLA.

NIE MA WIĘCEJ NABOJÓW!
BIEDNY BILL!

ALE NIE PODDAJE SIĘ W WAIŁE...

NASTĘPNEGO WIECZORU WILKI GROZA JUŻ Z BLISKA
WOKÓŁ HENRY'EGO ROZBRZMIEWA UŁADANIE I WYCIE.

ALE ŚWIATEŁO DZIENNE NIE PRZYNOSI RATUNKU
WILKI NIE USTĘPUJĄ, A SANIE NIE MOGĄ RUSZYĆ
Z MIEJSCA. KONCZY SIĘ ZAPAS DRZEWA, WYCZER-
PUJĄ SIĘ SIŁY MĘŻCZYZNY. WALCZY DO ZMI-
RZCHU I WTEDEY...

JESLI WIECZĄZ TO NIE JEST POTEM
- PROSIENIŁGIE GROZBA I WŁONACYCH
SPOJRZEN.

WYTRZYMAŁ BEZ SNU
TYLKO DO RANA!

NO, TERAZ, MOŻECIE JUŻ PRZYJŚĆ.
COKOLWIEK MA BYĆ, KŁADĘ SIĘ
SPĄĆ.

NASTĘPNEGO WIECZORU...



HEJ, TY, PRZEKŁĘTY !

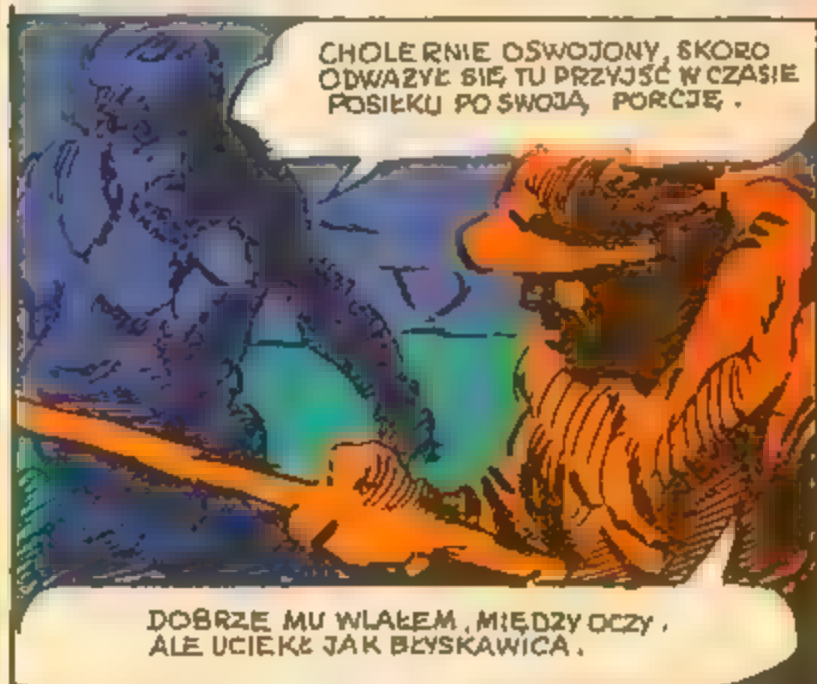
HENRY ZDUMIONY
PODNOŚI GŁOWĘ.

CO SIĘ STAKO ?



JAKIŚ DŁUGY PIES, CZY CO DO DIABŁA ...
WILK ... OSWOJONY WILK...

CHOLE RNIE OSWOJONY, SKORO
ODWĄŻYŁ SIĘ TU PRZYJŚĆ W CZASIE
POŚIEKU PO SWOJĄ PORCJĘ.



DOBRCZE MU WLAŁEM, MIĘDZY OCZY,
ALE UCIEKŁ JAK BEYSKAWICA.

RANO ZNOWU BRAK JEDNEGO PSA. NASTĘPNEJ NOCY
TAKŻE ZNIKA JEDEN. MĘŻCZYŹNI OGARNIAJĄ ZŁE, PRZE-
CZUCIE CAŁY DZIEŃ NIE ROZMAWIAJĄ, PRAWIE, WIE-
CZOREM W MILCZENIU PALĄ, FAJKI PRZY OGNISKU.
SŁYSZĄ DOBIEGAJĄCE DO OBOZU WŁADANIE WILKÓW. NAGLE...

ZOBACZ, TAM !

POTĘŻNA BESTIA JEMU DOKOZYŁEM
W CZORAJ WNOŚ TO PRZEZ NIEGO
ZNIKNĄŁ FATTY, FROG I SPANKER.
NAPADŁ STADO, ZWABIŁ ICH I POZARŁ.



NIE MOŻEMY WIECZĘJ STRACIĆ
PSÓW.



CO CHCESZ ZROBIĆ Z TĄ STRZELBĄ ?
ZOSTAŁY NAM TYLKO TRZY NABOJE.

ALE BILL NIE STRZELA.
WILCZYCA UJRZAWSZY BRONŹ ZNIKA
BEYSKAWICZNIE.



TO NIE WILK, SKORO ZNA BRONŹ !

MĘCZYŻNA BUDZI SIĘ NACHWILĘ, ALE
NIE MA JUŻ SIŁY, BY SIĘ PORUSZYĆ, BRONIĆ.



POGRAZA SIĘ WIE ŚNIE. BUDZI GO DZWIĘK
GŁOSÓW, LUDZKIE GŁOSY I RADOSNIE
SPOGLĄDA NA SWYCH WYBĄWCÓW.

JESTEM WYCZERPANY... NIE MAM SIŁ...
POZWÓLCIE MI SPAĆ...

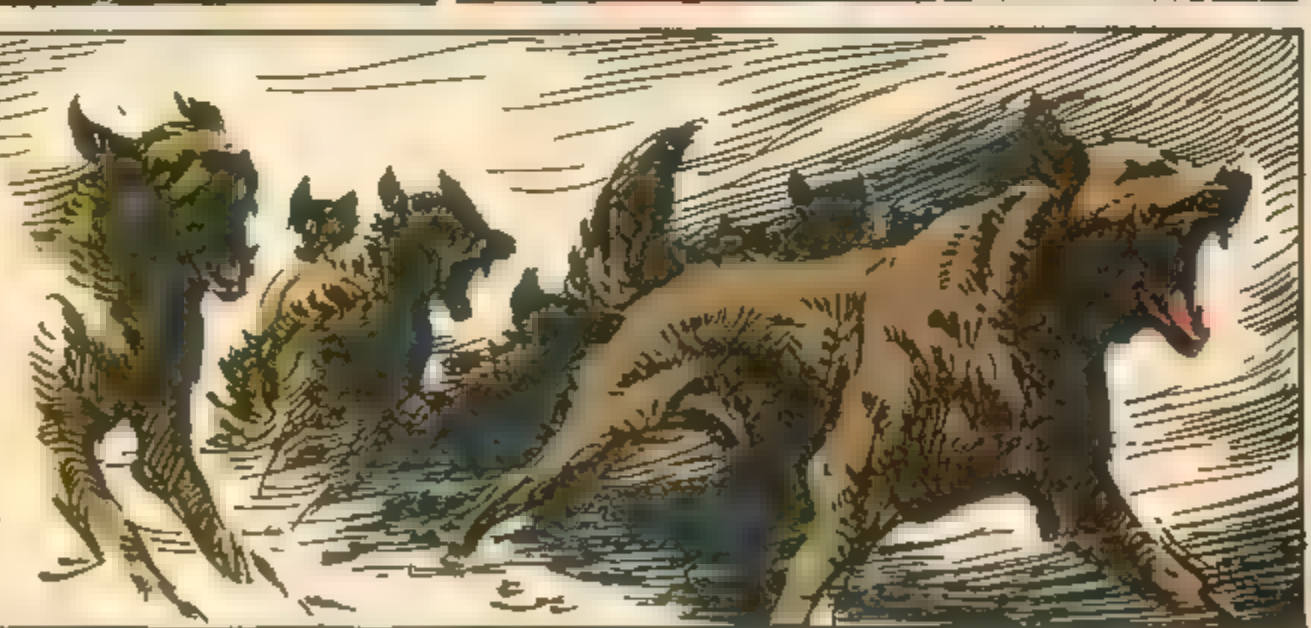


ZA CHWILĘ ZNOWU ZRYWA SIĘ ZE SNU
I DOSTRZĘGA SZCZEGÓLNĄ ZMIANĘ. CO SIĘ STĄD?
NIE ROZUMIE, ALE NAGLE ODGAĐUJE...



! AŻSĘDO

WILCZYCA PIERWSZA USŁYSZAŁA
LUDZKIE GŁOSY. UMNĘŁA
NAJWCZĘŚNIEJ REZYGNUJĄC
ZE ZDOBYCZY. PRZECIĄGAJĄCY
SIĘ GŁÓD UCZYNIŁ JEJ TOWA-
RZYSZY NIEROZKWAŹNIE
ŚMIAŁYMI I ZUCHWAŁYMI.
DOPIERO PO PEKNYM WAHANIU
WILKI DECYDUJĄ SIĘ, BY PÓŚC
W JEJ ŚLADY.

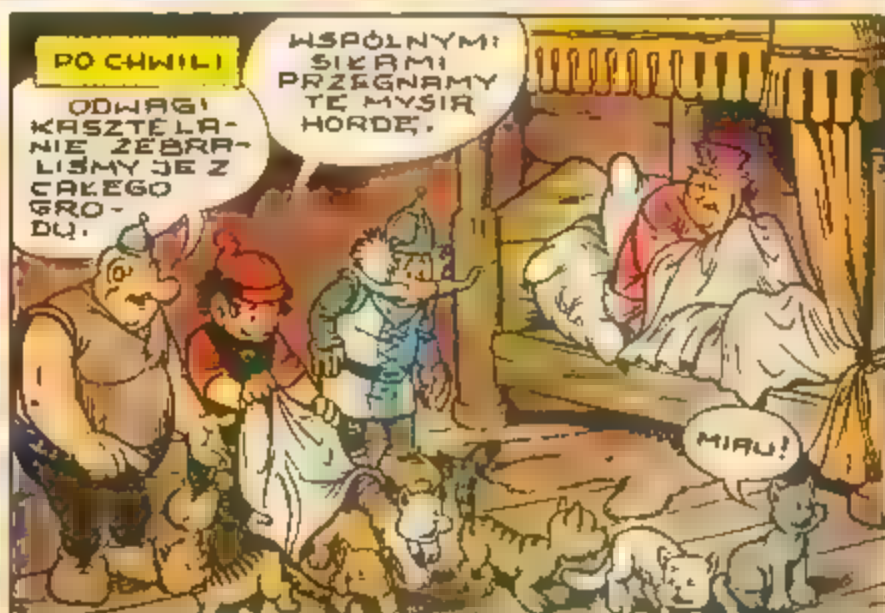
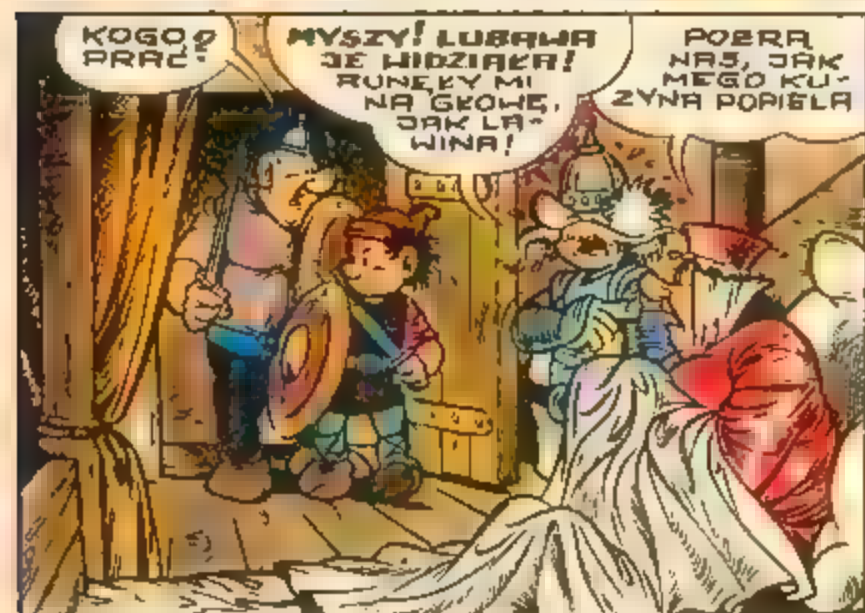
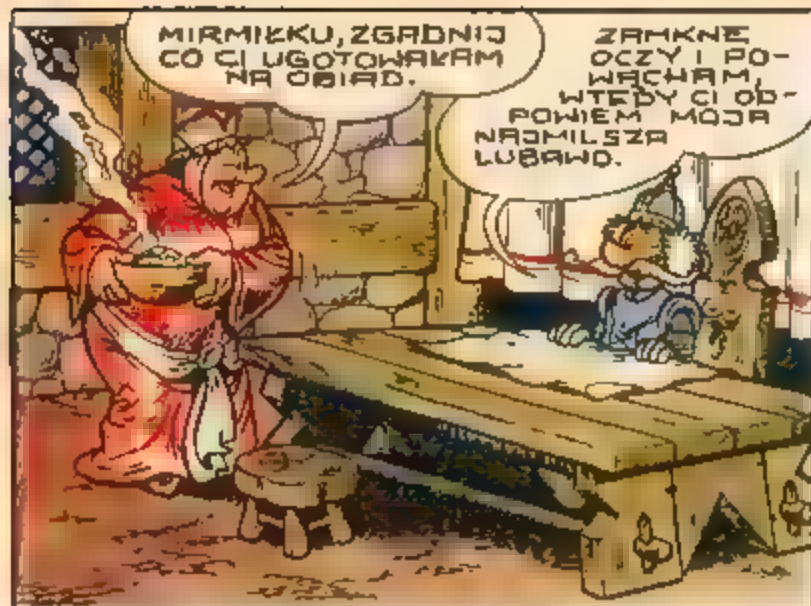


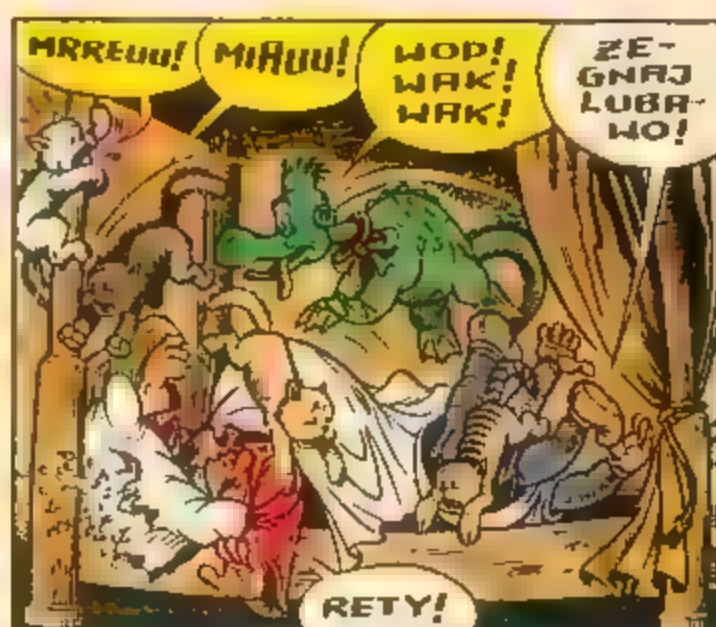
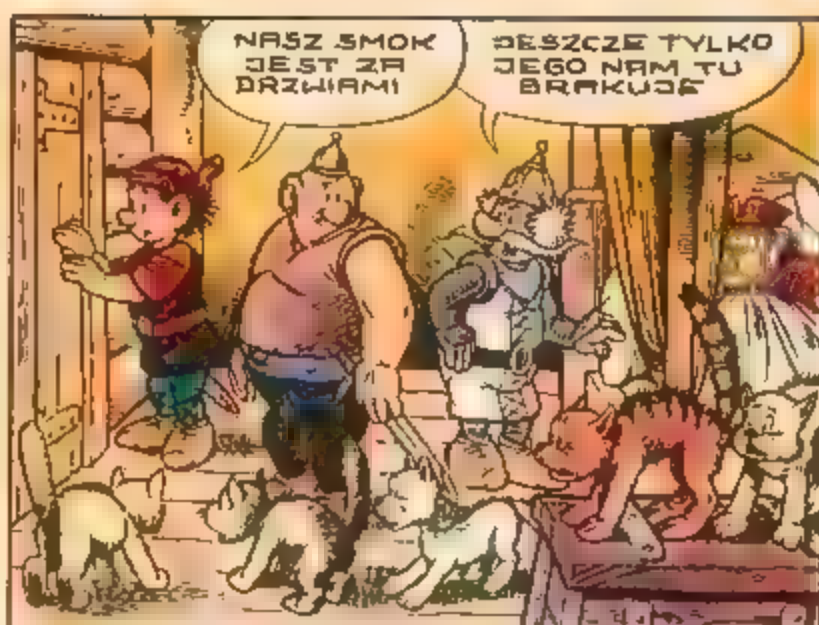
STĄDO WYRUSZA ZNOWU W ŁODOWATY I UMARŁY
ŚWIAT. SZUKAJĄ NOWEJ ZDOBYCZY. ALE NA TYM
OGROMNYM PUSTKOWIU NIE MA INNYCH ISTOT
OPRÓCZ NICH.

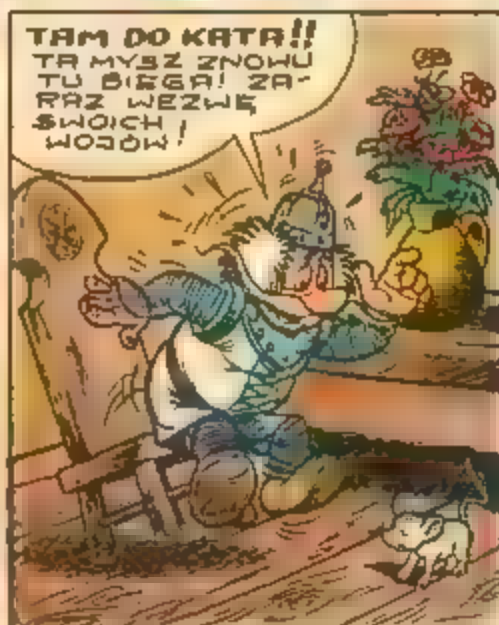
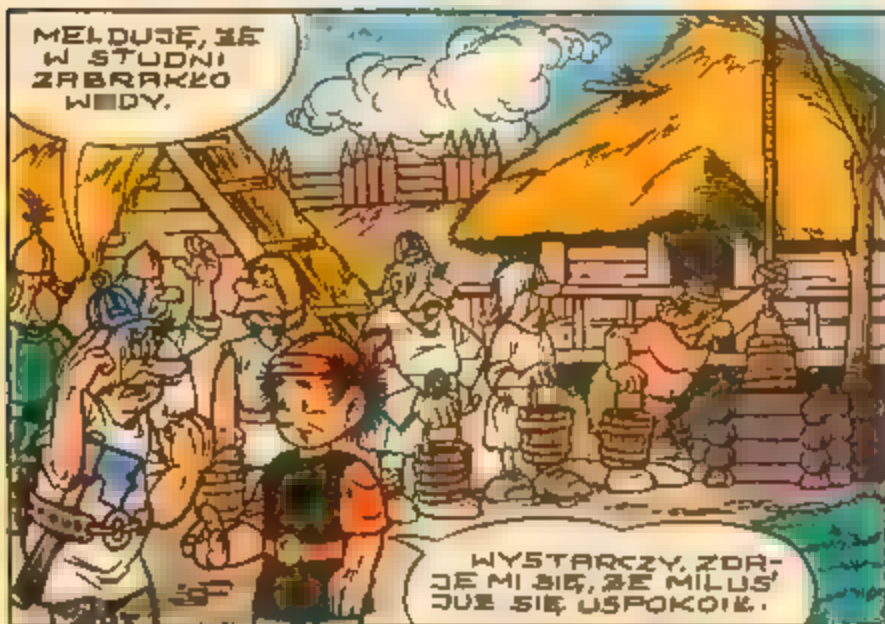
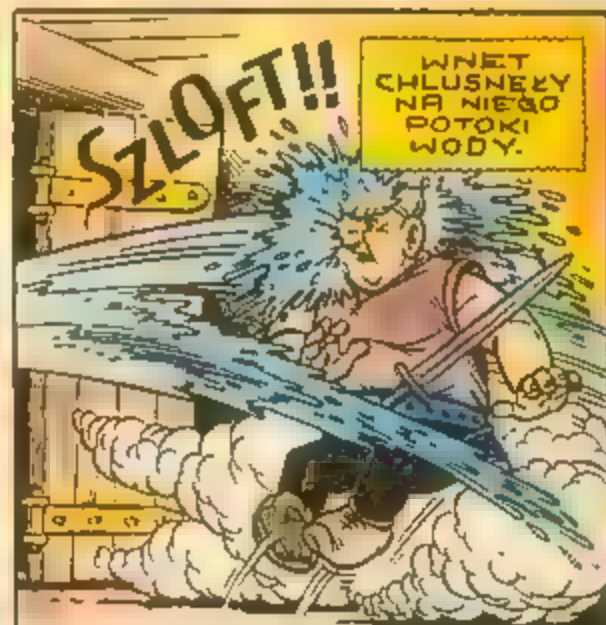
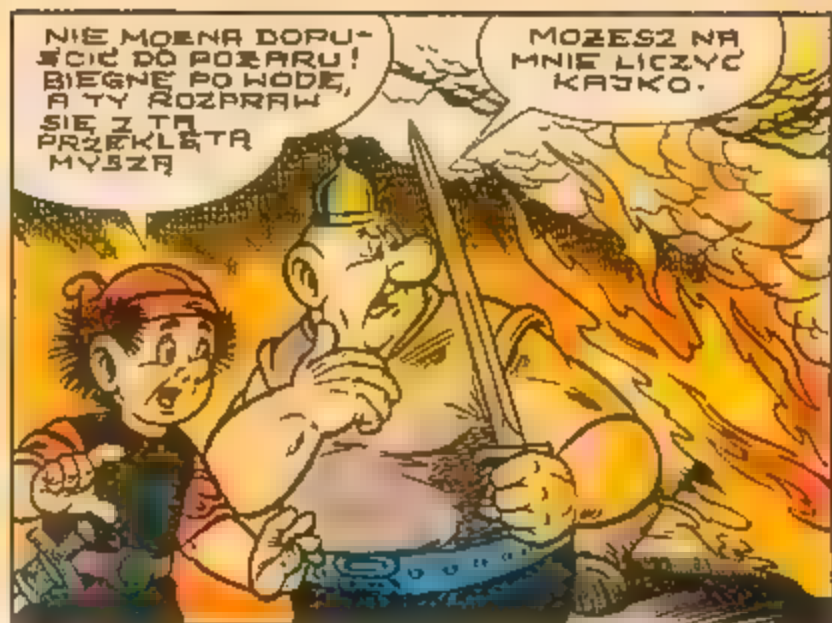
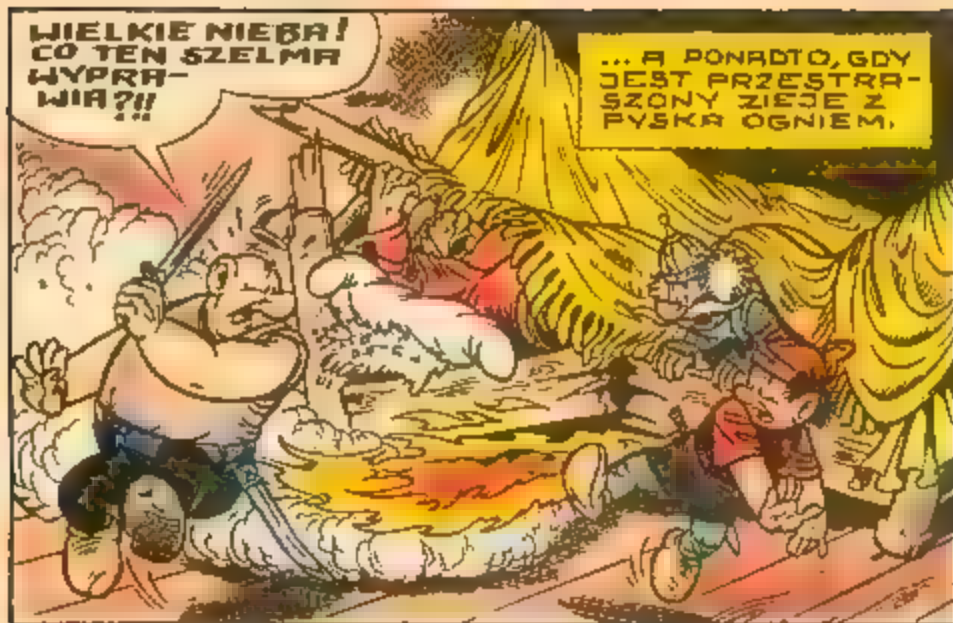


DNI MIAJĄ, A ONE WCIAŻ TYLKO BIEGĄ.
WYTRWAŁE, JAKBY ICH MIĘSNIE POSIADAŁY
NIEWYCZERPANE ŹRÓDŁA SIŁ. W KONCU...





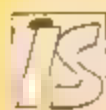






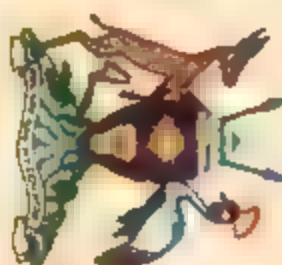
Ilustracje samoprzylepne

WSZYSTKO CO CIEKAWE – W ILUSTRACJACH SAMOPRZYLEPNYCH – OTO NOWA PROPOZYCJA EDYTORSKA KRAJOWEJ AGENCJI WYDAWNICZEJ.



GWIAZDY MUZYKI ROZRYWKOWEJ NR 16
POCZTA KRÓLÓW POLSKICH
KONTYNENTY – AFRYKA

ILUSTRACJE
16 27 28
51



GWIAZDY MUZYKI ROZRYWKOWEJ NR 11
POCZTA KRÓLÓW POLSKICH
KONTYNENTY – AFRYKA

ILUSTRACJE
57 58 68 70
51



Serie ilustracji Samoprzylepnych z wielu atrakcyjnych dziedzin – z historii, muzyki, geografii, przyrody, sportu, automobilizmu, lotnictwa, filmu

Kolekcjonerstwo – to wspaniała pasja. A więc właśnie kolekcjonerom proponujemy interesującą zabawę – zbieranie barwnych rysunków i zdjęć z różnych dziedzin

Aby zgromadzić pełny zestaw ilustracji Samoprzylepnych z wybranej dziedziny – należy nabyć w punkcie sprzedaży RSW „Prasa-Książka-Ruch” odpowiedni zeszyt i sprzedać oddzielnie arkusze ilustracji Samoprzylepnych

Każdy zeszyt, oprócz tekstu informacyjnego, zawiera miejsca do wklejania ilustracji Samoprzylepnych. Na każdym zaś arkuszu IS znajduje się sześć odpowiednio naciętych obrazków, z których cztery dotyczą jednego wiadomego tematu, oznaczonego kolejnymi numerami, zaś dwa pozostałe zapoczątkowują nowe, atrakcyjne tematy z innych zeszytów. Wystarczy odkleić ilustrację samoprzylepną (patrz rysunek) i umieścić ją w odpowiednim miejscu zeszytu, które oznaczone jest taką samą liczbą

Aby na przykład wypełnić zeszyt z tematu „Gwiazdy światowej muzyki rozrywkowej” trzeba nabyć 18 arkuszy „IS”. Zbiór ten zapoczątkuje równocześnie dwa następne ciekawe tematy „Poczet królów polskich” i „Kontynenty – Afryka”, dla których uzupełnienia należy zgromadzić już tylko po 13 dalszych arkuszy „IS”.

Dla lepszej orientacji kolekcjonerów, poszczególne ilustracje na każdym arkuszu będą numerowane. Numerację otrzymają również arkusze. I tak „Gwiazdy światowej muzyki rozrywkowej” oznaczone będą liczbami od 1 do 18, a „Poczet królów polskich” od 19 do 31

Pragniemy więc zaoferować, za pośrednictwem doskonałych graficznie ilustracji samoprzylepnych i starannie opracowanych zeszytów, stanowiących rodzaj klaserów o różnorodnej tematyce, zupełnie nowe wydawnictwo, mogące zastąpić podręczne bogato ilustrowane encyklopedia

Mamy nadzieję, że wielu kolekcjonerów z zadowoleniem przyjmie proponowaną przez Krajową Agencję Wydawniczą formę gromadzenia ciekawych, a nierzadko unikalnych zbiorów, jakie zamierzamy zaoferować

Przekonani, że nasza nowa propozycja zostanie przyjęta z zainteresowaniem, życzymy, aby znalazła ona miejsce w Waszej bibliotece jako źródło wiadomości z wybranej dziedziny. Zeszyty i arkusze „IS” będą do nabycia w punktach sprzedaży RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena zeszytu 15 złotych, zaś arkusze ilustracji Samoprzylepnych 8 złotych

A oto numeracja tematów wiadomości, zamieszczonych na poszczególnych arkuszach „Ilustracji Samoprzylepnych”.

- Gwiazdy światowej muzyki rozrywkowej 1-18
- Poczet królów polskich 19-31
- Kontynenty – Afryka 32-44
- Ptaki Polskie 45-55
- Samoloty, na których walczyli Polacy 56-67
- Stare samochody 68-79

Przekazując tę garść informacji o nowej propozycji KAW dla kolekcjonerów, życzymy zadowolenia z realizowania pożytecznej i ciekawej formy zbieractwa



JUZ WKRÓTCE



» Filatelistyka «

PIERWSZY ZNACZEK POCZTOWY UKAZAŁ SIĘ W ANGLII W 1840 ROKU, A PIERWSZY ZNACZEK POLSKI – W 1860 ROKU

Z biegiem czasu znaczki stały się przedmiotem zainteresowania wielu ludzi. Filatelisci prezentują swe zbiory na licznych wystawach krajowych i międzynarodowych. Od kilkudziesięciu lat obchodzony jest przez wiele krajów Dzień Znaczka. W Polsce święto znaczka obchodzimy 9 października, a pierwsza edycja związana z tym tematem ukazała się w październiku 1956 roku.

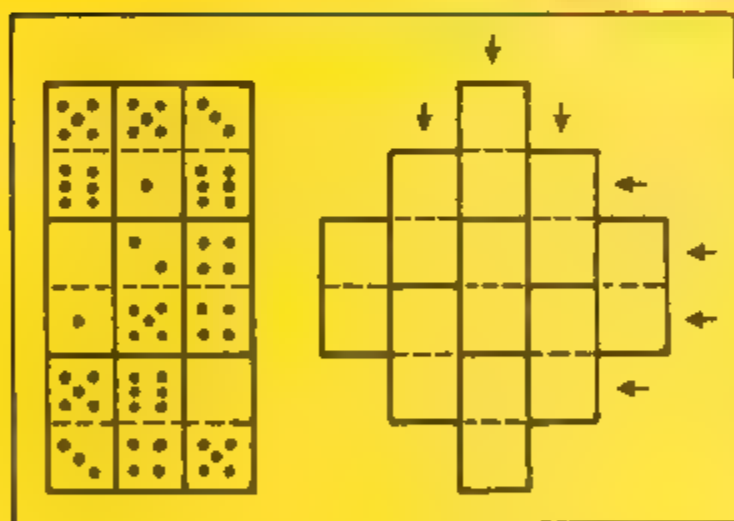
W ubiegłym roku z okazji Dnia Znaczka Ministerstwo Łączności wydało serię sześciu znaczków pocztowych, na których przedstawiono malowidła ze znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie greckich waz. Naczynie te pochodzą z Koryntu, z VII wieku przed naszą erą.

Na poszczególnych znaczkach przedstawiono wizerunki następujących zwierząt mitycznych:

- 1 zł - slynksa,
- 1 50 zł - syrenę,
- 2 zł - wa,
- 4,20 zł - byka,
- 4,50 zł - kozła,
- 8 + 4 zł - slynksa ze skrzydłami

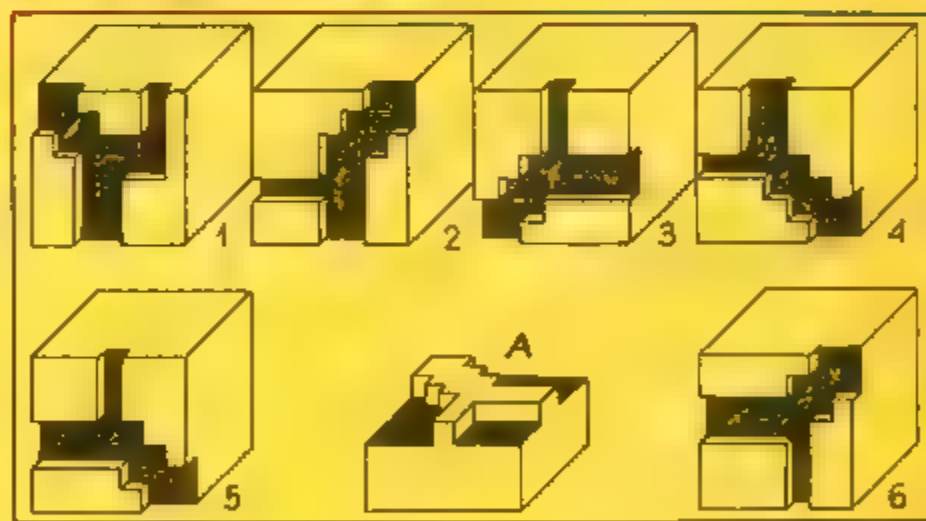
STANISŁAW KOLIŃSKI

» ROZRYWKI «



SZEŚCIANY

Każdy z nich ma inne wycięcie. W jedno z nich można wcisnąć element oznaczony literą A. W który?



DOMINO

Dziewięć kostek domina można rozmieścić w podanej figurze tak, że suma oczek we wszystkich rzędach wskazanych strzałkami utworzy wynik – 15. Życzymy miłej zabawy

STOLICE

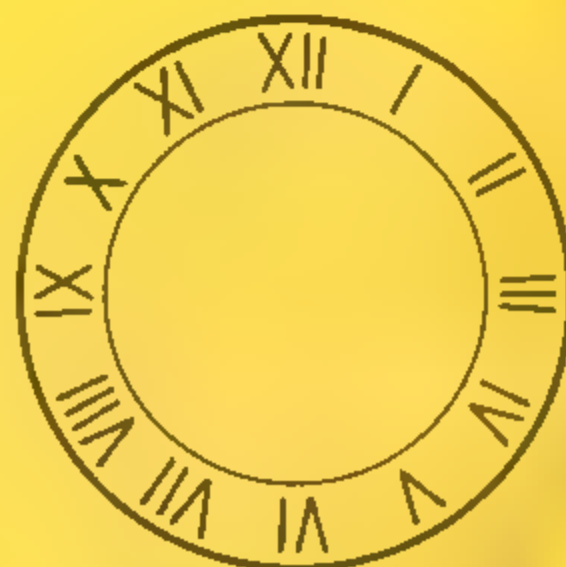
WIELKA BRYTANIA – z liter nazwy tego państwa można zestawić nazwy siedmiu stolic krajów niepodległych. Podane w rozwiązaniu nazwy sześciu stolic będzie traktowane jako rozwiązanie zadania.

TARCZA ZEGARA

Kto potrafi:

tarczę zegara podzielić na 4 części tak, aby w każdej z nich suma cyfr i liczb oznaczających godziny wynosiła 13

Podanie jednej prawidłowej odpowiedzi uznamy za rozwiązanie zadania



OPOWIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI ODKRYCIE XYZ.

MAKARIS, KRAMIENIEJ, ASCHIMEDES, WITAM
KOSMOSZYM, KOSMOZYM, MYŚLONAUTÓW

TO MÓJ DEBILIT
W CHARAKTERZE
REPORTERA
KOSMICZNEGO. CZUJĘ
SIĘ NIEPEWNIĘ.
O JAKICH
MYŚLONAUTÓW
CHODZI?

O UCZESTNIKÓW
WYPRAW
MYŚLOWCAMI
-TO TAKI OSTA-
TECZNY TYP
WEHIKULÓW
KOSMICZNYCH.
MYŚLOWCEM
PODRÓŻUJE SIĘ
W KOSMOSIE
Z SZYBKością
MYŚLI. WSZYSCY
TU OBECNI, TO
UCZESTNICY TAKICH,
NIELICZNYCH DOTĄD
WYPRAW. NAS TEŻ
BIORA ZA
MYŚLONAUTÓW.

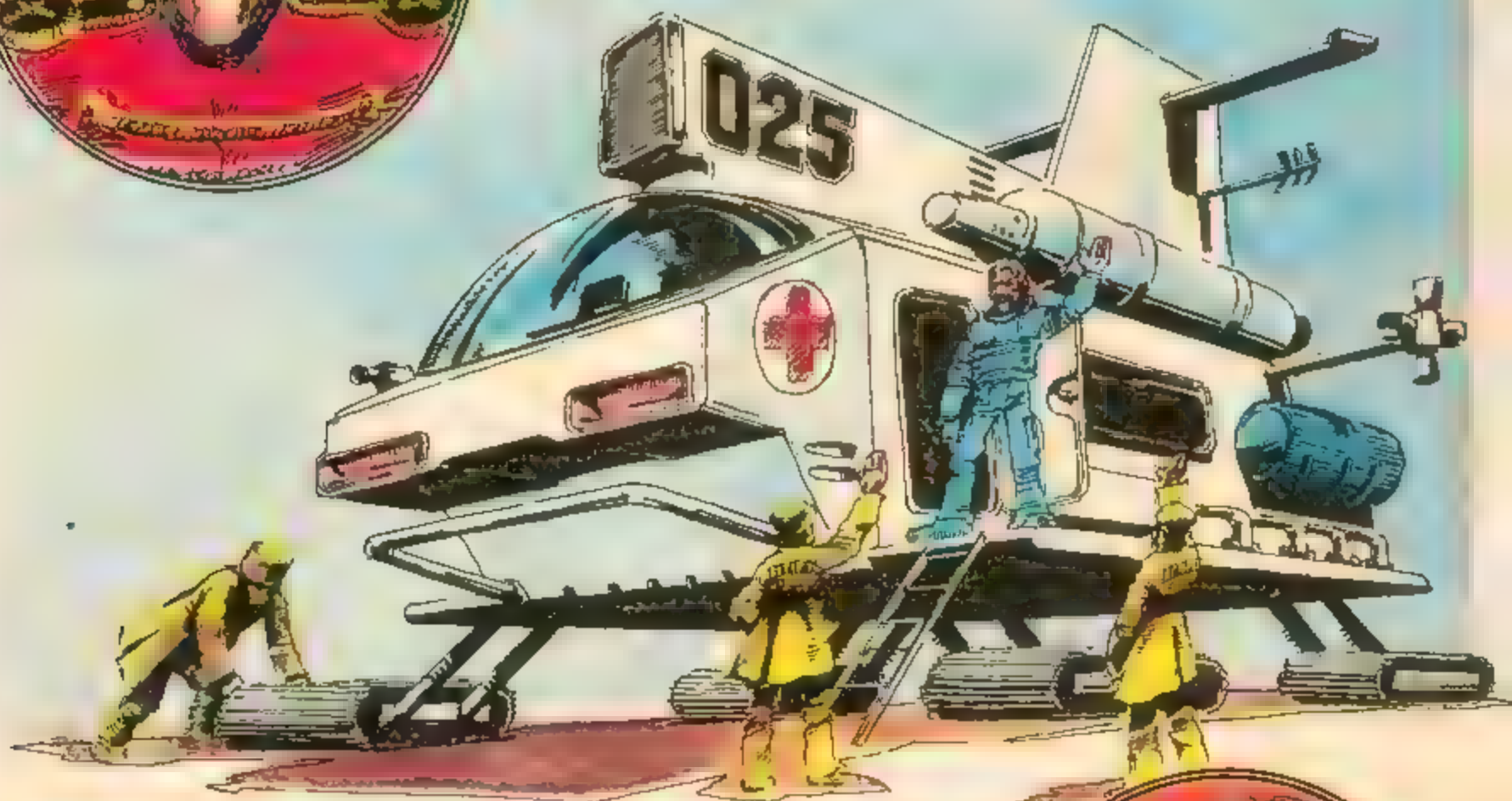
OGŁASZAM
NASZE ZEBRANIE
ZA OTWARTE!

DZIĘKUJĄC ZA PRZYBYCIE, PRAGNĘ
WYRAZIĆ NADZIEJĘ, ŻE WYMIANA
DOŚWIADCZEŃ UCZESTNIKÓW WYPRAW
MYŚLOWCAMI BĘDZIE INTERESUJĄCA
I OWOCNA. PRZEWIDUJEMY KILKA
REFERATÓW. JAKO PIERWSZY
ZABIERZE GŁOS
PUŁKOWNIK TRUKŁO!

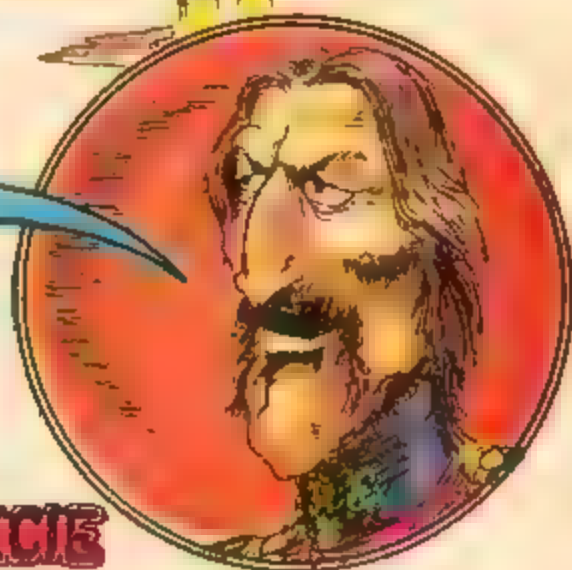
PRESIDENT



... ROBOT-ZWIADOWCA ODKRYŁ NA PLANECIE 14-24-90 W WARKOCZU BERENIKI WARUNKI ZBLIŻONE DO ZIEMSKICH. WYSŁALIŚMY TAM WIĘC GRUPĘ EKSPŁORACYJNĄ, KTÓRA PO KILKUGODZINNYM POBYCIE MIAŁA POWRÓCIĆ JESZCZE TEGO SAMEGO DNIA. CZAS NA DROGĘ MYŚLOWCEM W OBIĘ STRONY JEST PRZECIEŻ CAŁKOWICIE POMIJALNY...

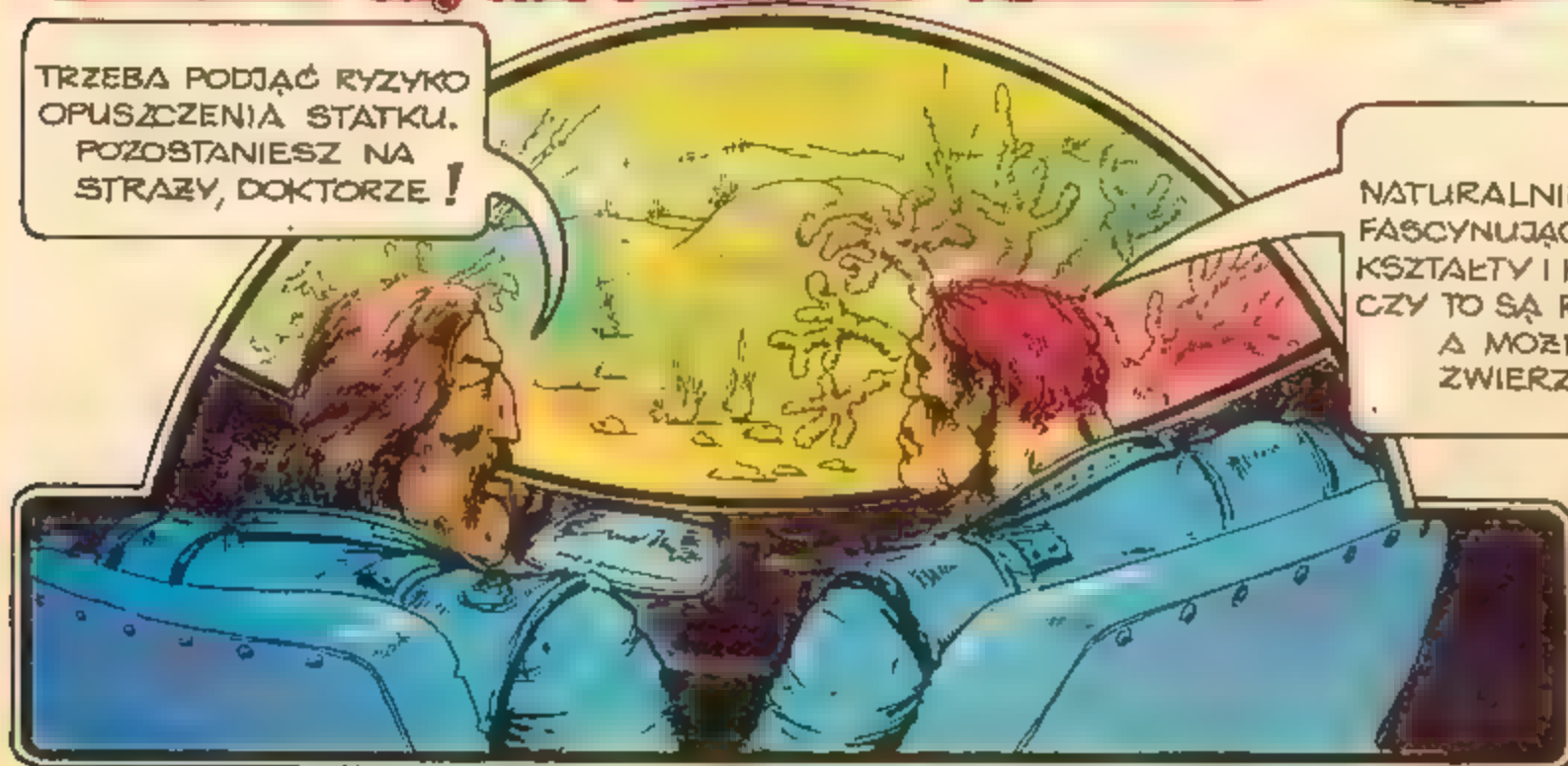


... KIEDY KOLEJNY ROBOT-ZWIADOWCA POWRÓCIŁ NA ZIEMIĘ Z INFORMACJĄ, ŻE KOLEDZY NASI SĄ CAŁI I ZDROWI, ZADZIWIENI ICH ZAGADKOWYM POZOSTAWIENIEM NA DAŁEKIEJ PLANECIE, ZORGANIZOWALIŚMY EKSPEDYCJĘ RATUNKOWĄ. TOWARZYSZYŁ MI W NIEJ DOKTOR PERBUCO.

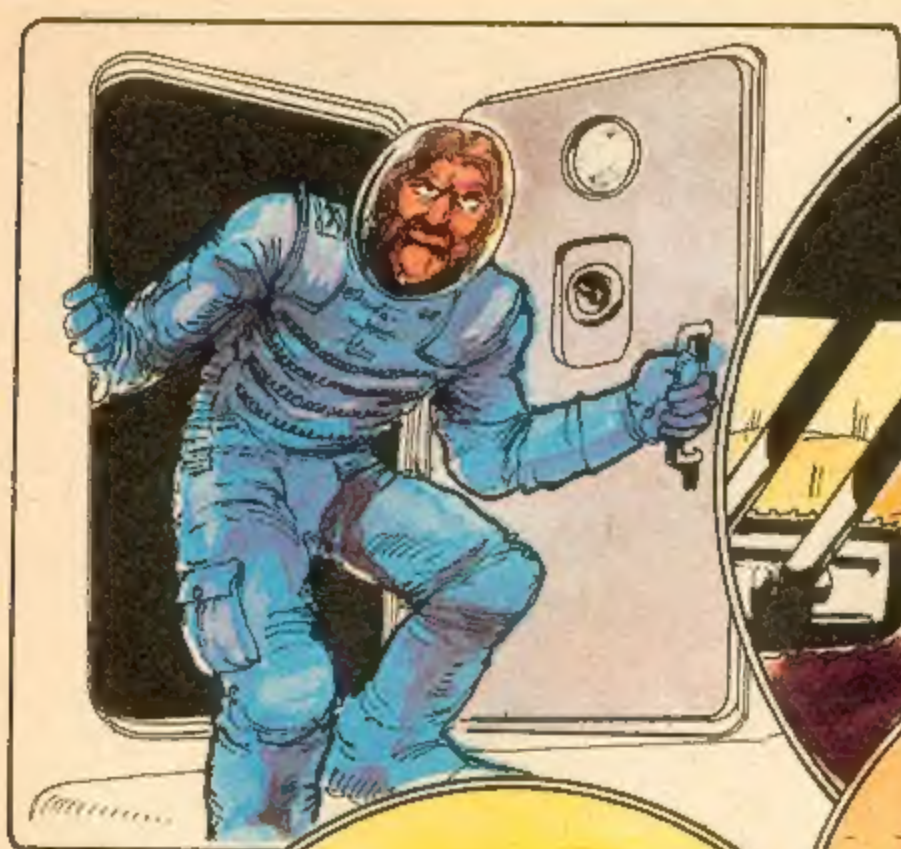


MYŚLOWIEC W MGNIENIU OKA ZNAŁAZŁ SIĘ NA ODLEGŁEJ PLANECIE

TRZEBA PODJĄĆ RYZYKO
OPUSZCZENIA STATKU.
POZOSTANIEZ NA
STRAŻY, DOKTORZE!



NATURALNIE ...
FASCYNUJĄCE SĄ TE
KSZTAŁTY I KOLORY...
CZY TO SĄ ROŚLINY?
A MOŻE
ZWIERZĘTA?



TWARDY GRUNT...
MOGĘ BEZPIECZNIE ZEJŚĆ
NA POWIERZCHNIĘ.

CO SIĘ STAŁO
Z KAPITANEM Y, JEGO
ZASTĘPCĄ Z I PORUCZNI-
KIEM X?
CZYBY NIEOPATRZNIE OD-
DALILI SIĘ OD MYŚLOWCĄ,
KTÓRY W TEJ ATMOSFERZE
BŁYSKAWICZNIE SKORO-
DOWAŁ? JEŚLI TAK, MOŻE
TRZEBA NATYCHMIAST
WRACAĆ NA ZIEMIĘ?
POZOSTAWIĆ ICH TUTAJ?
W ŻADNYM RAZIE!
RUSZAMY DALEJ!





PUEKOWNIKU - A KUKU !



PUE... KOWNIKU ! ROZBIERZ SIĘ PAN ! TU JEST CIEPLUTKO JAK W UCHU, POWIETRZE WYSMIENITE ... TYLKO SUCHO, OJ - SUCHO, PIĆ SIĘ STAŁE CHCE

PORUCZNIKU X !
PAN ŻYJE ?
W JAKIM PAN JEST STANIE ? CO Z INNYMI ?
GDZIE WASZ STATEK ?



PROWADŹ MNIE
PROWADŹ,
KOLEGO DROGI ...

TO SZOK ... ALBO OBŁĘD ...
ALE MOŻE DOPROWADZI
MNIE DO TAMTYCH I UDA
SIĘ COŚ WYJAŚNIĆ.



KAPITANIE Y ! CO SIĘ Z PANEM
DZIEJE ? CZY PAN RANNY ?

NIE ... TYLKO GŁOWA ...
GŁOWA MI PĘKA ... PIĆ !

STAŁO SIĘ DLA MNE
JASNE, ŻE ZARÓWNO
KAPITAŃ Y, JAK I JEGO
ZASTĘPCA X SA CIEŻKO
CHORZY, NAJPIRZAWDO-
PODOBNIER ZATRUCI;
PORUCZNIK X. ZAPE-
WNE, DOTKNIĘTY
ZOSTAŁ TĄ SAMĄ
NIEMOCĄ, CHOĆ W
LĘJSZYM STOPNIU.



CO MOGŁO BYĆ TEGO
PRZYCZYNA? TAJEMNICZE
PROMIENIOWANIE? PRZY-
RZĄDY POKŁADOWE NICZEGO
NIE WYKRYŁY. JAKIŚ
SKŁADNIK ATMOSFERY?
ODDYCHAŁO MI SIĘ NOR-
MALNIE, MOŻE NAWET LEPIEJ,
NIŻ NA ZIEMI... ODCZUWAŁEM
TYLKO OGROMNE PRAGNIENIE.

DO PICIA
NA TEJ PLANECIE
JEST COŚ LEPSZEGO,
NIŻ SOK POMIDOROWY.
WIDZI PAN
TO ŹRÓDEŁKO?

PORUCZNIKU, MUSIMY RAZEM
PRZENIEŚĆ OBU NASZYCH
KOLEGÓW DO MYŚLOWCA.
ALE MOŻE MA PAN GDZIEŚ
POD RĘKĄ PUSZKĘ SOKU
POMIDOROWEGO... ALBO
CZEGOŚ INNEGO DO PICIA?



ZŁOCISTY PŁYN ZE ŹRÓDEŁKA BYŁ CHŁODNY,
PIENIE SIĘ BĄBELKAMI, MIAŁ SMAK
NIE USTĘPUJĄCY NAJLEPSZEJ ORANŻADZIE.
PUŁKOWNIK POCZUŁ SIĘ LEPIEJ, OGARNĄŁ GO
OPTYMIZM, JEŚLI NIE EUFORIA. ALE...



... GDY TYLKO SIĘ PODNIÓSŁ,
GRUNT ZAKOŁYSAŁ SIĘ POD
NIM, JAK GDYBY ZNALAZŁ SIĘ
NAGLE NA WZBURZONYM
MORZU.

ZANIM ZDĄŻYŁ SIĘ TYM
ZANIEPOKOIĆ, STRACIŁ
PRZYTOMNOŚĆ.





OBUDZIŁEM SIĘ JUŻ NA ZIEMI Z POTWORNYM BÓLEM GŁOWY. WSZYSTKICH NAS URATOWAŁ DOKTOR PERBUCO, A DOLEGLIWOŚCI OKAZAŁY SIĘ NA SZCZĘŚCIE PRZEMIJAJĄCE. POSTANOWILIŚMY PRZETO SPROWADZIĆ NIECO TAJEMNICZEGO PŁYNU NA NASZĄ PLANETĘ...

PŁUKOWNIKU — ZA DUŻE OBCIĄŻENIE. TRZEBA BĘDZIE CHYBA KILKA RAZY OBRÓCIĆ Z TUZINEM BUTELEK. BĘDZIEMY TEŻ MUSIELI ODRUTOWAĆ KORKI, BO JE BABELKI WYPCHNĄ...



PORUCZNIKU, CZEMU NIE STARTUJECIE?



... I DZIĘKI TEMU MOGĘ TERAZ POPROSIĆ KOLEGÓW O UCZESTNICZENIE W EKSPERYMENCIE DEGUSTACJI, NATURALNIE W BEZPIECZNYCH DAWKACH.



DZIĘKUJE PŁUKOWNIKOWI TRUKŁO ZA NIEZMIERNIE CIEKAWĄ RELACJĘ UZUPEŁNIONĄ UDANYM DOŚWIADCZENIEM, ZAPRASZAM KOLEGÓW NA NASTĘPNĄ SESJĘ, NA KTÓREJ ADMIRAL PORUC ZŁOŻY SPRAWOZDANIE ZE SWEJ WYPRAWY NA PLANETĘ TRÓJNOŻNYCH.

